Nr. 256. PONIEDZIAŁEK 9. LISTOPADA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., oczta 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości przeniósł na własną prośbę radcę sądu krajowego Jana Mayera w Czerniowcach w tym samym charakterze do sądu krajowego we Lwowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł ze względów służbowych radcę sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Złoczowie Mikołaja Kostrakiewicza w tym samym charakterze do sądu krajowego we Lwowie,

---

Minister sprawiedliwości mianował następujących sędziów powiatowych radcami sądu krajowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego: Oswalda Losy-Losenau z Drohobycza we Lwowie, Faustyna Jahnera z Kopeczyniec w Złoczowie, Michała Hofmokla z Dobromila w Stanisławowie, Edmunda Getzlingera z Mikuliniec w Czerniowcach, Alfreda Linzbauera z Słotwiny w Złoczowie i Mikołaja Ramskiego z Mikołajowa w Złoczowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł prokuratora państwa Mateusza Czyszczana w tym samym charakterze z Rzeszowa do Tarnowa, a zastępcę prokuratora w Rzeszowie, Stanisława Mossora, mianował prokuratorem państwa w Rzeszowie.

Dodatkowo do tutejszego okólnika z dnia 28. października b. r. do l. 51201 podaje się do powszechnej wiadomości, iż z powodu szerzenia się zarazy w powiecie brodzkim, do trzechmilowego okręgu zarazy wcielone zostały jeszcze następujące miejscowości powiatu Złoczowskiego: Jurkowice, Olesko, Chwałów, Zahorce, Podhorce, Hucisko oleskie, Pobocz, Sassów, Huta werhobuzka, Opaki, Kołtów, Ruda, Werhobuż, Knihów, Białykamień, Chmielowa, Czeremoznia, Podlesie, Usznia i Zatrudy.

Oraz zakazano odbywania targów na bydło rogate w Białym Kamieniu, Sassowie i Olesku.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. listopada 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 9. listopada.

Chwilowo nawet w Wiedniu węgierskie wypądki parlamentarne w pierwszym rzędzie zajmują uwagę publiczną. Ów skandal parlamentarny, o którym pisaliśmy przed kilku dniami, sprowadził smutne przypuszczenie, że stosunki stronnictw węgierskich nie o wiele się poprawiły od czasu zamknięcia poprzedniej sesyi. Dziś coraz jawniej okazuje się, że stronnictwo Deaka pozbawione dawnej karności nie może podołać trudnemu zadaniu, jakie wkłada na nie chwila obecna. Prawdziwe dobrodziejstwo wyświadczałaby stronnictwu temu frakcya wszczynająca spory narodowościowe, gdyby w tej chwili śmielej i otwarciej wystąpiła z swojemi pretensyami. Tylko taka presya, tylko widok zagrożonej jedności państwowej zdołałby stłumić wewnętrzne rozdrażnienie, wzmagającą się obojętność dla spraw publicznych i mocno zachwianą karność parlamentarną. Gdyby znany tryumwirat: Mileticz, Polit i Babes wybrał sobie za cel pocisków politycznych dzisiejszą nieporadność Węgier w sprawach skarbowych i podrażnił znowu Madyarów znaną mrzonką o przekształceniu królestwa węgierskiego na Szwajcaryę wschodnią, patryotyzm podniósłby się o całą skalę i zagłuszyłby podrzędne niesnaski. Ustawy podatkowe pewnie byłyby w takim razie rychło przyjęte, bo zapomnianoby o wielu zapowiedzianych poprawkach i nie łączonoby tej sprawy z zawiłą i nieprzygotowaną jeszcze reformą administracyi wewnętrznej. Dopiero po uchwaleniu tych ustaw i po załatwieniu budżetu mogłyby spokojnie i bezpiecznie przekształcić się stosunki i stanowiska stronnictw. Bo że takie przekształcenie jest nieuniknionem, o tem wątpić niemożna. Stronnictwo środkowe, na którego czele stał Ghyczy przed objęciem teki ministeryalnej musi uledz zmianie w pierwszym rzędzie. Dzisiaj bowiem zajmuje ono stanowisko wcale dwuznaczne i nie idzie bezwarunkowo za stronnictwem Deaka, a nie może zająć zupełnie samoistnego stanowiska z powodu swojej zawisłości od jednego z członków gabinetu. Również i stronnictwo Deaka ulegnie przekształceniu, bo coraz więcej rysuje się w niem podział na dwa obozy: liberalny i konserwatywny. Niema tu oczywiście mowy o konserwatyzmie w takiem znaczeniu, jak go pojmuje frakcya barona Sennyeya, ale ostatecznie pomiędzy konserwatywnym odłamem stronnictwa Deka a tą ostatnią frakcyą znajdzie się wiele węzłów wspólnych. Już dzisiaj, gdy przy głosowaniu nad poprawkami izby wyższej do nowelli wyborczej i ustawy notaryalnej stronnictwo Deaka rozpadło się na takie dwa odłamy, przekształcenie to uważać można za rozpoczęte. Odtąd coraz częściej zacznie spotykać się na wspólnem polu jedna część stronnictwa Deaka z frakcyą barona Sennyeya.

W Londynie wszystkie dzienniki uderzą pewnie na alarm z powodu znanej mowy arcybiskupa Manninga, w której zapowiedziany został między-narodowy kongres katolicki w stolicy Anglii. Już dzisiaj czynią to dzienniki niemieckie, jak gdyby odwzajemnić się chciały kolegom angielskim, które z wielką skwapliwością, chociaż bez widocznego powodu i interesu tak wysoko podnosiły każdy zwycięzki krok ks. Bismarka w walce kościelno-politycznej. Angielscy katolicy już od dłuższego czasu zwracają na siebie uwagę wielką ruchliwością, ale dotąd rząd nigdy niemiał powodu do zamanifestowania swojego stanowiska. Dziś będzie to może rzeczą niezbędną, bo opinia publiczna wywrze niezawodnie silny nacisk a arcybiskup Manning wcale z tem się nie kryje, że zapowiedziany kongres katolików wyszedł z inicyatywy Watykanu i podlegać będzie jego inspiracyom.

W trzech dniach rozeszła się po Francyi w 90.000 egzemplarzy broszura pod t. Oszczerstwa rzucane na cesarstwo. Autorem tej broszury jest jeden z najruchliwszych dziennikarzy i agitatorów bonapartystowskich; więc można odgadnąć jej treść i ducha. Cesarstwo przedstawione jest w tej broszurze jako ofiara opłakanego zbiegu stosunków i zbrodni politycznych przeciwników, a cała wina i odpowiedzialność za ostateczne wyniszczenie Francyi spada na autorów rewolucyi z 4. września 1870. Szybkie rozpowszechnienie tej broszury agitacyjnej w przedeniu wyborów było krokiem bardzo zręcznym i może znacznie wpłynęło na wynik wczorajszych wyborów uzupełniających. Rząd nie wystąpił przeciw tej publikacyi, chociaż ona swojemi wycieczkami przeciw republikanom pewnie przyczyni się do roznamiętnienia walki wewnętrznej. Ale takt i bezstronność nie pozwalały gabinetowi działać inaczej. Patrzał on bowiem obojętnie na to, jak w niektórych departamentach republikanie rozrzucali tysiące egzemplarzy broszury, pełnej cynicznych a nawet niegodziwych napaści na stronnictwo bonapartystowskie. Dla dobra Francyi w jednym i drugim wypadku konfiskata byłaby bardzo pożądaną.

Od dłuższego czasu dziennikarstwo europejskie z wielką dokładnością zapisuje każdy szczegół z procesu reorganizacyjnego, który obecnie odbywa się w armii rossyjskiej. A szczegóły te nie są zapisywane tak jak inne wiadomości codzienne w tonie obojętnym, jedynie z zamiarem wszechstronnego zaspokojenia ciekawości czytelnika. Przebija z nich owszem widoczna trwoga, którą wytłumaczyć można chyba tylko ogólną niepewnością dzisiejszych stosunków pokojowych w Europie. Każdy taki szczegół

SATYRY POLITYCZNE

Z XVIII. WIEKU.

III.

Nadany sobie tytuł zausznika usprawiedliwia Wessel zaraz pierwszem odezwaniem się do króla. Usiłuje on przypodobać się monarsze, okazując wielką pieczę i troskliwość o jego dobro, o wzbudzenie ku niemu w narodzie zaufania, starając się nadto zohydzić w jego oczach innych dygnitarzy, jak biskupa Załuskiego, o którym powiada, że „zbyt żwawy“ (Żwawecki), bo na przeszłym sejmie „bez respektu na przytomny majestat darł projekta.“

Król rozkazuje mu wpływać na malkontentów i nawracać ich, lubo wątpi, „aby do nawracania fanatyków miał ducha apostolskiego.“ Zaleca mu natomiast usilnie działać na liberalnych prałatów, jak Ostrowskiego i Krasickiego (Obłudnickiego i Umizgalskiego), aby się przy tamtych fanatyzmu nie nauczyli i „skrupułów nie nabrali“ i skłonić prymasa, aby sobie Podoskiego wziął na następcę.

— Ale cyt, o tem nie mów przed nikim, że to masz ze mnie...

Wymawia się z razu Wessel, zastawia się obowiązkami, jakie ma dla Łubińskiego.

— Ciężki to ciężar na mnie — mówi. — Wszak to mój dobrodziej, mój protektor, zmartwię go; wszak co mam, z jego mam wstawienia się.

Zbija te słowa Wessla król sofizmatem, że gdyby on mu nie dał, to by nie miał tego co obecnie posiada a dla zyskania powolności zausznika, obsypuje go nowemi obietnicami. Rozczulony pańskim faworem, woła podskarbi:

— Panie miłościwy, bądź pewny, żem Ci tak wierny, że nie tylko Staruszkiewicza, ale i ojca własnego dla twojego interesu sakryfikowałbym!

— A może i mnie dla swego... — wtrąca złośliwie Poniatowski.

— Ach, to sztylet — woła rozżalony monarszym przycinkiem Zausznicki — dla serca obowiązanego i przysięgą i wiernością i wdzięcznością dla Majestatu W. Kr. Mości!

Uspokaja roztkliwionego król, oświadczając, że to żart tylko, że wierności jego pewny, na dowód czego żąda wspomnianej co dopiero przysługi, i każe mu się oddalić z powodu, że wchodzi Repnin.

Ambasador zapowiada, że na szczęście spotkał tyle pożądanego prymasa.

— Jadąc ulicą — mówi — patrzę, a on w oknie siedzi u tej.. zapomniałem jak się zowie, co to korzenie przedaje.

— Jak się zowie, tak się zowie — odpowiada król — widzisz, że nie fanatyk, nie skrupulat, będzie dobry do interesu.

Wszechwładny poseł oświadcza, że wezwał referendarza przez pazia do zamku, odzywa się więc do monarchy bez ceremonii:

— Ustąp W. Kr. Mość.

Stanisław chcąc swoją zależność pokryć przynajmniej pozornie, odpowiada:

— Dobrze, dobrze, mam też wiele do czynienia. *Adieu!*

Podoskiego przyjmuje Repnin zapewnieniem, że już dawno pragnął wejść z nim w ścisłą przyjaźń, a gdy powitany z tak niezwykłą serdecznością ksiądz, zapytuje, zkąd ta łaska, odpowiada:

— Przyznam się WPanu, że mi w tej stolicy obmierzła obłuda; szczerość prosta, prawdziwa, właściwą jest krajowi mojemu, jest mi wrodzona.

Na tę dyplomatyczną a tak daleko sięgającą przedmowę odpowiada niemniej przebiegły a ostrożny referendarz filozoficzną sentencyą, że „obłudy wszędzie dostanie.“

Nie zważając na przerwę, ciągnie dalej orator:

— Patrz WPan, co się w kraju dziać musi, gdy na samym tronie panuje obłuda Przyrzekł mi król, czego tylko dwór mój żądać będzie — przyrzekł Wymyślicki (Mich. Czartoryski) nikogo do urzędów nie promowować, tylko za mojem zdaniem, teraz zapominają o tem. Patrz WPan, co za szczerość!

Na takie *dictum* Perekińczyk nie chciał wprawdzie dowodzić szczerości króla i familii, lecz wyraził swój podziw nad tem, jakoby się woli posła sprzeciwiać mieli. Dla pewniejszego skonwinkowania Podoskiego wspomniał, że „nawet Staruszkiewicz (prymas) kiedy brał pieniądze od jego dworu, był powolny“ — teraz zaś już zapomniał o wdzięczności.

— Alboż brał? — pyta zaciekawiony ksiądz.

Na co książę:

— Brał, ale ja mu odbiorę i w prowizyi sztuczkę zrobię, przez którą może pojechać aż na świat daleki.

— Pewnie na wygnanie?

— Dalej, dalej, do nieba.

— To wysoko!

Owa *sztuczka* polegała na przynagleniu Łubińskiego do obrania następcy i to takiego, jakiego książę zechce. Chciwy referendarz, któremu się uśmiechała godność księcia kościoła i olbrzymie prebendy, natrąca, że prymas może się oprzeć.

— Będzie musiał — upewnia poseł — a jeszcze tak, że i sam musi pójść do klasztoru, jak u WPanów była praktyka a sukcessor będzie i dobrami rządził i prerogatywami zaszczycać się będzie.

Ale oględny prałat, lis nie lada, próbuje ze wszystkich stron, czy widoki, jakie mu książę nasuwa, nie są płonne. Napomyka więc, że dwór może nie pozwolić.

— Dwór dla dworu — odpiera ambasador — musi uczynić; mój go będzie pięknie prosić, to uczyni.

Teraz już nie wątpi niewierny Tomasz a poseł zapytuje go, czy wie, kogo ma „na to dostojeństwo napiętego“.

Podoski udaje, że się nie domyśla.

Repnin nagląc woła:

— Przecież, przecież!...

Daremnie — zagabnięty nie chce rzec słowa.

— Może taki — rzecze poseł, chcąc ułatwić rozwiązanie zagadki — co się nie spodziewa, może nieprzyjaciel dworu, może taki, którego ja i przyjaźni i gruntownego znania szukam dopiero?

Gdy i na tak niemylną wskazówkę zatwardziały referendarz powiada, że „się nie domyśla wcale“ — wtedy dopiero ambasador widząc niepodobieństwo wyciągnięcia go na słowo, mówi:

— Może WPan sam...

Posłyszawszy wreszcie to, czego mimo powściągliwości języka tak usłyszeć pragnął, nie oddaje się jeszcze radości, lecz daje poznać, że tego przyrzeczenia na seryo nie przyjmuje, że „ten dyskurs“ uważa za „zabawkę“, że widzi tysiączne przeszkody, stojące na zawadzie urzeczywistnieniu projektu. Na to książę:

— Bądźże WPan pewny, ile znam ludzi w kraju, nie widzę sposobniejszego nad WPana i WPanu przyrzekam, że jutro mieć będziesz przywilej. O nic w zamian nie proszę, tylko o gruntowną przyjaźń, i żebyś mi na zawdzięczenie dopomógł do detronizacyi króla, którego niewierność dla dworu mego tem muszę ukarać.

— Mamże temu wierzyć? — raz jeszcze zapytuje Perekińczyk, a gdy mu ambasador

przypomina dziennikarzom słowa księcia Gorczakowa wypowiedziane po wojnie krymskiej i Rossya pokrzepia swe siły! Czy ta powszechna obawa miałaby być głosem przekonania, że owo pokrzepienie sił weszło już w okres ostatecznego wykończenia, że nowa armia rossyjska gotową jest do wypróbowania swojej dzielności i pozwala rządowi nie powodować się żadnemi względami w obronie interesów i honoru Rossyi? Jeżeliby tak było, to dziennikarstwo niemieckie najmniej powinno okazywać podobną trwogę, a tymczasem dzieje się całkiem przeciwnie. Właśnie dzienniki berlińskie zaalarmowane zostały w ostatnich dniach dość podrzędną wiadomością, że zarząd wojskowy w Rossyi odbył w ostatnich czasach z wielce pomyślnym skutkiem próbę transportowania konnicy kolejami żelaznemi. Dość znaczny oddział Kozaków odbył podróż koleją żelazną na długiej przestrzeni i po kilku dniach stanął na miejscu przeznaczenia bez najmniejszego szwanku. W razie wojny, woła jeden dziennik berliński z słabo ukrytą trwogą, Rosya w tygodniu sprowadzić może koleją żelazną olbrzymie masy wojska z Azyi do Kalisza! Niema w tem nic nadzwyczajnego chyba dla ludzi, którzy oswoili się z myślą, że Rossya w rozwoju swoim o cały wiek pozostała w tyle za innemi mocarstwami europejskiemi i że albo nigdy, albo dopiero po długiej pracy zrówna się z niemi. Ów transport Kozaków stanowi w Rosyi próbę tego, co w reszcie Europy a głównie w Niemczech już także doprowadzonem zostało do zdumiewającej doskonałości Uruchomienie i przerzucanie niektórych oddziałów wojska z jednego miejsca na drugie odległe, wykonał sztab pruski w r. 1870 z taką precyzyą, że nikt w Berlinie nie powinien patrzeć z takiem zdziwieniem na podróż kilku sotni kozaków z Kijowa w głąb Rossyi. Jakżeż wreszcie pogodzić można ów przykład o podróży korpusów azyatyckich ku Kaliszowi z głosami dziennikarstwa berlińskiego, które tak stanowczo i niemal codziennie zapewnia Europę, że serdeczna przyjaźń pomiędzy Niemcami a Rosyą przetrwa kilka pokoleń? Widocznie ostatnia niemiecka mowa tronowa nie wydała się w Berlinie tak pokojową, jak ją obecnie przedstawiają inspirowane organa w polemice z zaniepokojonem dziennikarstwem francuzkiem. Ów ustęp o gotowości Niemiec do odparcia każdej napaści przypomniał wrażliwszym umysłom, że położenie polityczne wcale nie jest wyśmienitem, a wskutek tego każdy śledzi uważnie, z kąd grozić może Niemcom zatarg w niedalekiej przyszłości.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 7. listopada.

Z Wniosek deputowanego Klepscha w sprawie staro-katolików odświeżył znowu kwestyę tutaj prawie już zapomnianą. Wniesiony przez tego deputowanego projekt ustawy o starokatolikach tak mało znajduje uznania, iż nawet monitor starokatolicki *Vorstadtzeitung*, której redaktor p. Lindner jest zarazem starszym gminy starokatolickiej, stanowczo oświadcza się przeciw temu projektowi, jako niedojrzałemu elaboratowi ustawodawczemu. Sprawa starokatolicka w ogóle nie znajduje w Wiedniu przyjaźnego dla siebie gruntu. Postępowcy i bezwyznaniowcy stronią zarówno od dogmatów katolickich, jak od zasad starokatolickich, albowiem obojętnym im jest spór o jeden dogmat mniej lub więcej, zaś prawi katolicy naturalnie sprzyjać niemogą starokatolikom. Dlatego w całej stolicy zaledwie paręset osób starokatolickich policzyć można, a apostołowie tej nowej religii nieznajdują tu zwolenników. Jednakowoż stosunki starokatolików wymagają prawnego uporządkowania. Dotąd opierają się na mylnej zasadzie, jakoby oni byli właściwymi katolikami, i jakoby nie stanowili odrębnego stowarzyszenia religijnego. Nigdy władza państwowa nie orzekła, jakoby podzielała ich zapatrywania, a zatem starokatolicy sami sobie przypisać winni, jeśli zawarte ich małżeństwa, tj. śluby udzielone przez księży starokatolickich, nie mają waloru publicznego, że małżeństwa ich w obec ustawy uchodzą za pożycie w konkubinacie, zaś dzieci zrodzone w tych małżeństwach za pochodzące z nieprawego łoża. W całem państwie obowiązują śluby kościelne — z wyjątkiem tak zwanych ślubów cywilnych z konieczności. Dopóki ustawa nie uzna starokatolickich księży, dopóty czynności takowych nie mogą mieć znaczenia *pro foro externo*. Dopiero gdy starokatoliccy odstąpią od swego widzenia rzeczy i przyjmą cechę stowarzyszenia religijnego, tj. poddadzą się ustawie o stowarzyszeniach religijnych, nabędą oni podstawy prawnej.

Śmiała interwencya namiestnictwa dolnoaustryackiego w sprawie cmentarnej, jak to powiedzieliśmy, nie wywołała tu nietylko żadnego oporu, ale nawet takie dzienniki, co czuwają nad niezawisłością wiedeńskiej rady miejskiej, usprawiedliwiają postępowanie władzy politycznej w obec chwiejnej postawy reprezentacyi gminnej. Skoro się sprzedało część gruntu za 60.000 zł. żydom, skoro zatem odstąpiono od zasady założenia cmentarza międzywyznaniowego, niemożna było bezkarnie odmówić katolikom również cmentarza wyznaniowego, a namiestnictwo musiało wdać się w tę sprawę, aby ochronić katolików od pokrzywdzenia, zaś Radę miejską wydobyć z kłopotów. Po załatwieniu tej głównej kwestyi cmentarnej, czeka jeszcze Radę miejską niemniej ciekawa i zawiła sprawa sporna względem grobów familijnych, które zamykać lub przenosić wypada, a do których używania na dotychczasowym cmentarzu roszczą sobie prawo posiadania.

Z państw obcych Turcya miała dawniej w Austryi największe sympatye. Przyjaźń z Turcyą, z powodu wielkiego wpływu Wschodu na stosunki nasze, była niejako dogmatem polityki austryackiej. Przyjaźń obopólna była nader szczerą, bo na wzajemności interesów i potrzeb oparta. Polegała atoli ta przyjaźń na sile i potędze Turcyi na wewnątrz i zewnątrz. W miarę wszelako wzrostu księztw naddunajskich i osłabienia Turcyi, zbliżenie się Austryi do podwładnych Turcyi krajów, naturalnie w granicach traktatami zastrzeżonych, było koniecznem następstwem polityki, dbającej o przyszłość. Polityka ta, że się tak wyrazimy, wyrabia się już od dwóch lat, aż doszła do tego punktu, na jakim dziś stanęła, t. j. samodzielnego zawarcia traktatów handlowych z Rumunią i Serbią. Handlowe usamowolnienie tych księztw nie może pozostać obojętnem na polu wpływów politycznych. Księztwa naddunajskie bowiem ujrzą w tem zachętę do dalszych żądań, które zresztą przewiduje okólnik Wielk. Wezyra. Prawie wszystkie dzienniki tutejsze chwalą politykę zagraniczną hr. Andrassy'ego i uważają ustępstwo poczynione, czyli wywalczone dla księztw naddunajskich, za korzystne także ze stanowiska polityki austryackiej.

Ilekroć oszuści-lichwiarze stają tu przed kratkami sądu karnego, dzienniki przypominają potrzebę ustawy przeciw lichwie wymierzonej, lub przynajmniej ograniczenia swobody podpisywania weksli tylko do osób handlem lub przemysłem trudniących się. Oblicze lichwy i lichwiarzy nie jest przyjemnem, zwłaszcza jeśli takie znajdują się pijawki, jak rodzina Wilkenfeldów, która sobie policzyła nieraz parę % za godzinę, a zatem dziennie 50 lub 100 %; — lecz któryż prawnik lub znawca ekonomii politycznej zdoła określić granicę dozwoloną lub godziwą pod względem wysokości stopy procentowej, lub pod względem prawa wystawiania weksli? Bodaj — czy takie wyrodki społeczeństwa nie są mniej szkodliwe, aniżeli wielkie ograniczenia wolności obrotu kapitału.

Rada Państwa.

70. posiedzenie Izby deputowanych z d. 5. list.

Prez. dr. Rechbauer; obecni ministrowie: dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, dr. Ziemiałkowski. Ze strony rządu: radca ministeryalny Giulani i sekretarz ministeryalny dr. Kaserer. Urlopy udzielono: br. Hackelbergowi na 2 miesięcy; dep Horodyskiemu na 3 tygodnie, dr. Kamińskiemu na 14 dni; br. Suttnerowi na 5 dni.

Odczytano pismo ministra spraw wewnętrznych br. Lassera treści następującej: „Od czasu wniesienia przedłożenia rządowego co do zmiany postanowień dodatku do ordynacyi wyborczej do Rady Państwa w okręgu wyborczym *d)* czeskich gmin wiejskich, l. 27 — które miałem zaszczyt zakomunikować świetn. Prezydyum odezwą z d. 7 marca r. b. l. 991 m. s. w. — utworzyło ministerstwo sprawiedliwości z gmin okręgów sądowych: Prachatitz, Winterberg i Oberplan, okręg sądowy Wallern. Wskutek tego musi być zmienione powyżej wymienione przedłożenie rządowe. (Tu wymienia p. minister nazwiska przyszłych okręgów wyborczych). Odesłano ten przedmiot do traktowania według regulaminu.

Minister dr. Stremayr wniósł dwa przedłożenia rządowe: 1) Projekt ustawy o przyznaniu zwykłym profesorom uniwersyteckim prawnych dodatków pięcioletnich. 2) Projekt ustawy o przyznaniu dodatków pięcioletnich amanuensisom przy bibliotekach uniwersyteckich. — Obydwa przedłożenia traktowane będą według regulaminu.

Z prezydyum wiedeńskiego sądu kryminalnego nadeszła następująca odezwa: „Juljusz ir Schrökinger, c. k. szef sekcyi wniósł do sądu tutejszego d. 31. października r. b. do l. 43.355 przez dr. Jaquesa skargę przeciw deputowanemu do Izby deputowanych, p. Schönererowi, o wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu czci z §§ 488 i 489 ust. karn. według §. 493 ust. kar. karać się mającego z prośbą o rozpisanie rozprawy głównej. — Ponieważ nie żądano śledztwa przedwstępnego, przeto w myśl §. 208 post. kar. należy uważać zaskarżenie za wniesione do przewodniczącego Izby Rady. — Izba Rady sądu krajowego w Wiedniu ma przeto zaszczyt, przy załączeniu odpisu skargi i jej załączników (Nr 1008 *Deutsche Ztg.* z dnia 23 października 1874) z których powziąć można istotę czynu, ze względu na czas trwania sessyi Rady państwa, w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 nr 141 Dz. ust. państ. upraszać wys. Izby deputowanych o zezwolenie na sądowe ściganie deputowanego do Rady Państwa p. Schönerera i o zawiadomienie sądu tutejszego za zwrotem alegatów o zapadłej w tej mierze uchwale. Wiedeń 3 listopada 1874. Ck. prezydent *Weitenhiller*". Odezwę tę odesłano do komisyi, która zajmuje się podobnemi skargami przeciw dep. Schöffelowi.

Odczytano wniesione petycye.

Dep. br. Zschock wraz z 22 tow. wystosował do p. ministra handlu interpelacyę treści następującej: 1) Czy może p. minister handlu podać bliższe szczegóły o stanie budowy dróg żelaznych w Turcyi europejskiej i o powodach zaniechania tych budowli? 2) Czy zamierza p. minister handlu w drodze właściwej działać w tym kierunku, ażeby budowa tych dróg żelaznych była dalej prowadzoną a mianowicie, ażeby linia prowadząca od granicy austryacko-węgierskiej w głąb Turcyi europejskiej była jak najspieszniej wykończoną i co zarządził dotychczas p. minister w tym kierunku?

Dep. dr. Sturm, Bażant i t. d. wnieśli interpelacyę co do budowy drogi żelaznej od granicy węgierskiej w kierunku Hradisch-Berno-Iglau-Czechy do granicy bawarskiej, a mianowicie, czy p. minister handlu nie zamierza jeszcze w tej sessyi wnieść odpowiednią ustawę.

Dep. Syz i tow. interpelują p. ministra handlu o stanie budowy kolei żelaznej Wiedeń Novi.

Dep. dr. Hoffer wraz z 20 tow. wniósł interpelacyę do p. ministra wyznań i oświaty: Czy znany mu jest wypadek, opisany przez dzienniki, że pewien galicyjski radca szkolny usunięty został z zajmowanej posady dlatego, ponieważ w swoim *nationale* wypełnił rubrykę: „religia" następującemi słowy: „religia XIX stulecia." Interpelanci zapytują przeto p. ministra, co uczynić zamierza na wypadek, gdyby się sprawdziła ta wiadomość, o tem naruszeniu zasadniczych ustaw państwowych i wyznaniowych?

Przystąpiono do porządku dziennego.

Do komissyi dla wniosku dr. Kronawettera o rewizyi ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach wybrano z całej Izby 9 członków, a to pp dr. Kronawetter, dr. Foregger'a, dr. van d. Strass, dr. Weigla, dr. Fanderlika, Steffensa, dr. Stöhra, dr. Weebera, br. Handla.

W dalszym ciągu generalnej dyskussyi nad ustawą akcyjną zabrał głos minister sprawiedliwości dr. Glaser: Rozpoczął mowę odparciem zarzutów poczynionych ustawie przez niektórych mowców. Jeżeli dep. dr. Kronawetter chce, ażeby rząd zastosował § 22 ustawy o stowarzyszeniach także do towarzystw akcyjnych, to wpada w sprzeczność, bo paragraf ten przepisuje rządowi dokładnie jego czynność. Dr. Kronawetter pomięszał motywa sprawozdania z postanowieniami samej ustawy i w skutek tego była zarówno podstawa jego rozumowań błędną, jak też logika oparta na fałszywych premissach. Przeciw wycieczkom, iż kapitał jest zcentralizowany w kilku rękach, podniósł p. minister materyalne zdobycze nowszych czasów, osiągnięte tylko za pomocą zcentralizowanych kapitałów. Środki komunikacyjne chronią nas od klęski głodowej a powstały one tylko za pomocą zcentralizowanych kapitałów. Zwracając się ku dep. ks. Pflüglowi nadmienił p. minister, że nie jest słusznem, ażeby na olbrzymie straty w skutek brania udziału w towarzystwach akcyjnych, uskarżali się właśnie ci, którzy rok temu schowali do kieszeni bez skargi olbrzymie 50% zyski. P. minister mniema, że ten deputowany powitałby chęt-

---

zaręcza, że to nie żarty — dziękuje najuniżeniej i przyrzeka wdzięczność bez granic. Wychodzą dla bliższego porozumienia się z zamku.

Tak się kończy akt pierwszy, stanowiący wyraźną i dokładną ekspozycyę sztuki. Widzimy tu już zawiązaną wcale zręcznie nić intrygi, wybornie, kilku mistrzowskiemi pociągami pędzla zarysowane charaktery, mające w dalszym ciągu wpłynąć na tok akcyi. Jakąż wybitną charakterystyką nacechowane są rozmowy księcia Michała z królem, króla z ambasadorem, tego znów z Podoskim. Każde słowo ma tu niemałe znaczenie — żadne nie rzucone na próżno. W ostatniej zwłaszcza scenie, zdaje Ci się, że patrzysz własnemi oczyma na spełnienie słów gminnego poety: „Trafił frant na franta, i uciął mu kuranta" — że widzisz dwóch chytrych i przebiegłych ludzi, nieustępujących sobie nawzajem w szlachetnym kunszcie obłudy i przebiegłości..

Akt drugi zagaja Wessel (Zausznicki) wyrazami zadowolenia z powodu spotkania się z Obłudnickim (ks. Antonim Ostrowskim) w miejscu, gdzie również nadejść mieli: Podoski, Załuski i Sołtyk. Ostrowski rzuca złośliwy przycinek, że pan podskarbi „apostatuje nad nimi", co ten odpiera niemniej ostrą uwagą, że nad nim apostatować nie trzeba.

Obłudnicki zamiast się obrazić, objawia owszem z otwartością ohydne swoje zasady. Między takimi ludźmi nie trudno o porozumienie, bo wstyd dawno starty z czoła.

— Wiesz bracie mój sentyment, z jakiegośmy stanu oba powstali; nic nam nie trzeba, jak pieniędzy a honoru. *Quid mihi dabitis, et ego Eum vobis tradam?* Co mi dacie a wydam go wam?

— Brak mi złota i srebra — odpiera również łacińską sentencyą Wessel — lecz da wam go ten, co mnie posłał.

Z radością przyjmuje tę nowinę Ostrowski, uprzedza tylko, że „mało nie lubi, że zawsze wysoko sięga".

— Czego chcesz? — zapytuje Wessel, na co Obłudnicki:

— Dobromyślski dla was ciężki, a przyznam, że choć ja się z nim na oko przyjaźnię, przecież go nie lubię, bo zacięty fanatyk. Wyprawcie go na tamten świat; ty potrafisz na śmierć dysponować!

Zaczepiony ponownie Zausznicki nie zostaje odpowiedzi dłużnym. Zwraca uwagę towarzysza, że własne talenta mu przysądza, bo był wikarym. Ostrowski powiada, że dawno o tem zapomniał, że wówczas nie miał do czynienia z panami tylko z chłopami i flisakami, co tonęli, a co do Sołtyka mniejsza o to, choćby go i grecki ksiądz dysponował, „byle nie żył".

Spostrzeżenie Wessla, że okrom niego wielu innych czyha na dostojną godność biskupa krakowskiego, odpiera Ostrowski twierdzeniem. że on najbliższy i pyta wreszcie Zausznickiego, czy i on o tym kąsku nie marzy.

— Gardzić tem grzech by był — są słowa zainterpelowanego — ale powiadają, że i to dość na mnie. Tobie bracie nie myślę przeszkadzać, ale owszem daję poczciwy parol, że dopomagać będę, byleś słowa dotrzymał; bądź statecznym w przyjaźni dla Przemockiego i Umizgalskiego (ks. biskupa Ignacego Krasickiego, poetę) trzymaj w dobrych szponach, żeby nie uszedł.

O ostatniego każe Ostrowski być spokojnym, nie łamać głowy, ani też suszyć mózgu — gotów nawet przysiądz, że dostojny i uczony prałat zaprawiony na płodach postępowych filozofów, pragnąłby, „aby upadł fanatyzm".

Spostrzegłszy nadchodzącego Załuskiego, oddala się Obłudnicki, z powodu, że surowy biskup „tnie słowy jak siekierą".

niej zmianę ministerstwa, niż przedłożenie nowej ustawy akcyjnej: dla tego też były wycieczki tego deputowanego przedewszystkiem skierowane przeciw rządowi, a nie poruszyły istoty rzeczy; wycieczki te wskazują zarazem, że ksiądz dziekan nie obznajomił się dokładnie z treścią ustawy Nie zawsze można tam, gdzie jest wina, wykryć winnego; powinien był o tem wiedzieć ks. dziekan zanim chciał zrobić rząd odpowiedzialnym za ściganie członków rad zawiadowczych. Wprawdzie jest rzeczą pożądaną pouczanie ludności, ażeby nie wyjmowała pieniędzy z dobrych, pewnych kas oszczędności i nie powierzała takowych bankom szalbierskim (Schwindelbanken) — ale cóż ma z tem do czynienia polityka? Niechaj ci panowie deputowani, którzy przemawiają w tym duchu, pouczają o tem ludność; niechaj przemówią do niej tonem biblijnym: „Nie czyńcie tego!“ W dalszym ciągu swego przemówienia scharakteryzował p. minister postanowienia ustawy; mniema on, że ustawa nie zawiera tak surowych postanowień, któreby zdołały osłabić jej skuteczność, jak to podniósł jeden z mowców. Rząd wnosząc tę ustawę miał na celu przedewszystkiem jawność przy zawiązywaniu towarzystw akcyjnych; dalej dążył do tego, ażeby kapitał subskrybowany istotnie był wpłacony i obracany na cele właściwe; do ułożenia ustawy przystąpił rząd po nader ścisłem zbadaniu sprawy i po wysłuchaniu zdań ludzi biegłych w tym zawodzie. P. minister zbijał następnie poprawki poczynione w ustawie przez komissyę i zastrzegł sobie głos przy rozprawie szczegółowej. W końcu bronił p. minister rządu przed zarzutami, iż za mało był przezornym przed „krachem.“ Mowcy, którzy przemawiali w tym duchu — powiedział p. minister — wydają mi się jak ci chłopacy w bajce, którzy zawsze zapóźno przychodzili nad wodę i raz przyszli z łyżwami gdy właściwie potrzeba było czółen, a drugi raz znowu przyszli z czółnami, gdy woda pokryta była lodem.“ Mowa dr. Glasera, przerywana ciągłemi oklaskami, trwała półtory godziny. — Przemówił jeszcze sprawozdawca dr. Tomaszczuk w imieniu komissyi i postawił wniosek na przejście do rozprawy szczegółowej; wniosek ten przyjęty został jednogłośnie. — §. 1. ustawy przyjęty został bez zmiany.

Koniec posiedzenia o godz. $2^1/_2$; następne posiedzenie w sobotę d. 7. b. m.; porządek dzienny podaliśmy w numerze ostatnim.

Czytamy w *Presse*: „Jak wiadomo, dało donies enie tutejszych dzienników (*Deutsche Ztg.* i *Tagblatt*) o mowie deputowanego do Rady państwa, Józefa Schöffela na zgromadzeniu wyborców w Purkersdorf w dniu 9. lipca r. b. — w której ten deputowany miał wyrazić się, „iż jak dawniej, tak i teraz urzędują w ministerstwie rolnictwa, w oddziale lasowym, sprzedajni biórokraci“ — powód do skargi sądowej przeciw panu Schöffelowi. W październikowym zeszycie austryackiego miesięcznika dla spraw lasowych znajduje się oświadczenie p. Schöffela, iż treść jego mowy, podana w *Deutsche Ztg.* i *Tagblatt*, jest zupełnie fałszywą i nieprawdziwą.“

Mowę ministra sprawiedliwości, dra. Glasera, mianą d. 5. b. m. z powodu dyskusyi nad nową ustawą akcyjną, przyjęły wszystkie dzienniki bardzo przychylnie. Podnoszą one szczególnie stronę formalną tej mowy ułożoną po mistrzowsku, trafność odparcia zarzutów czynionych ustawie przez innych mowców, tudzież bardzo świetne odparcie zarzutów, czynionych rządowi z powodu zeszłorocznego przesilenia giełdowego. „Mowa p. ministra Glasera — powiadają dzienniki wiedeńskie — była dziełem mistrzowskiem pod każdym względem,“ „świetnem *plaidoyer* za potęgą zcentralizowanego kapitału,“ „apologią nowoczesnej gospodarki kredytowej, przeciw której powstaje ciemnota i złośliwość.“

Komisya budżetowa austryjackiej Izby deputowanych obradowała dnia 4. b. m. w dalszym ciągu nad rządowym preliminarzem. Załatwiono następujące szczegóły: „Służba portowa i sanitarna służba morska.“ „Subwencye dla zakładów kumunikacyjnych.“ a wniosek sprawozdawcy dr. Herbsta przyjęła komissya następujące rezolucyę: „Wys. Izba raczy uchwalić: Uprasza się rząd cesarski ażeby przy przedkładaniu przyszłego budżetu państwowego, przedłożył zarazem dowody gwarantowanych kwot dla towarzystw kolejowych i daty na których podstawie bywa obliczaną wysokość tych kwot.“ — Na wniosek sprawozdawcy przyjęła komisya następujące cyfry: Zaliczka dla kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej 1,350.000 złr.; dodatek dla kolei Karola Ludwika 500.000 złr.; dla kolei węgiersko-galicyjskiej 969.000 złr.; dla kolei Albrechta 897.000 złr. — Na posiedzeniu tej komisyi w d. 5. b. m. uchwalono rozdział 6: „Ministerstwo spraw wewnętrznych — wydatki państwowe“ według przedłożenia rządowego, a d. 6. b. m. rozdział „Ministerstwo sprawiedliwości“ przy którym to rozdziale — jak już wiadomo naszym czytelnikom — przyjęto rezolucyę dep. Dumby co do zmniejszenia stempla dziennikarskiego o połowę, odrzucając wniosek dr. Suppana co do zredukowania stempla od kalendarzy.

Komisya prawnicza obradowała d. 5. b. m. w dalszym ciągu nad postępowaniem przy przymusowych sprzedażach dóbr ruchomych i nieruchomych. Do §. 24. postawił dr. Kabat stylistyczną poprawkę; przy głosowaniu nie utrzymała się ta poprawka Przy §. 25. wszczęła się także ożywiona dyskusya w której wzięli udział dep. dr. Kabat i Kowalski; § ten, równie jak §§. 26, 27, 28 i 29. przyjęto według brzmienia przedłożenia rządowego.

W skutek oświadczenia dep. Schöffela drukowanego w zeszycie październikowym austr. miesięcznika dla spraw lasowych (obacz wyżej) cofnęli urzędnicy ministerstwa rolnictwa skargę przeciw temu deputowanemu o obrazę czci.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 7. b. m. rząd przedłożył projekt ustawy tyczącej się umowy z Istryą co do funduszu indemnizacyjnego. Goellerich i towarzysze wnieśli, aby zawezwać rząd do przedłożenia projektu ustawy tyczącej się uchylenia usterek w politycznej administracyi kraju. Minister sprawiedliwości przedłożył wśród oklasków Izby projekt nowego kodeksu karnego, dodając, że prace około nowej ustawy policyino karnej daleko są posunięte. Foregger uzasadniał swój wniosek tyczący się uprawnienia istnienia lóż wolnomularskich. Giskra oświadczył, iż dawniejszy rząd niemiałby żadnej przeszkody w przypuszczeniu wolnomularstwa, gdyby ustawa o stowarzyszeniach nie stała temu na przeszkodzie. Grocholski mówi przeciw wnioskowi Foreggera. Izba uchwaliła przekazać wniosek Foreggera wydziałowi dla spraw stowarzyszeń. Następnie toczyły się dalej rozprawy szczegółowe nad ustawą akcyjną.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Najj Pan raczył najłaskawiej na przedstawienie ministra cesarskiego domu i spraw zewnętrznych, najwyższem rozporządzeniem z 28. październnika r. b mianować radcę poselstwa II. kategoryi Ottona br. Mayer-Gravenegg radcą poselstwa I. kategoryi; honorowego radcę poselstwa Franciszka hr. Deym, rzeczywistym radcą poselstwa II. kategoryi; honorowych sekretarzów poselstwa i płatnych attaché Raoula ks. Wrede, Wilhelma hr. Lippe i Rudolfa hr. Montgelas rzeczywistymi sekretarzami poselstwa a na koniec nadać honorowym sekretarzom poselstwa i bezpłatnym attaché: Floryanowi Rosty, Teodorowi hr. Latour i Arturowi Eissensteinowi płatne posady attaché

— Od 5. listopada 1874 mieści się kancelarya c. k. orderu korony żelaznej w dawnym hotelu Brittania

— Klub Deaka przeznaczył na członków komissyi kościelno-politycznej: A Molnara, Kiralyi, Besana, Tosta, Onossy, Bargicsa, Polya, Justha, Antoniego Molnara, Joannowicza, Tolnaya, Mihalyi, Kolomana, Bitto, Gab. Kemeny, Eitela, Hazmana, Petroway i Emanuela Zichy'ego. — Do komissyi, która ma rozstrzygać w kwestyach spornych między Izbą wyższą a niższą, przeznaczył ten klub: Franc. Pulszkyego, Lud. Horwatha, Csengery'ego, Gorove'go i Szella. Komissya podatkowa sejmu węgierskiego rozpoczęła rozprawy nad przedłożeniem o ściąganiu podatków; po ożywionej dyskussyi zgodzono się na wniosek Tiszy i Sennyey'ego, ażeby przedłożenie rządowe służyło za podstawę tymczasowej dyskussyi, nie zaś, jak to wniósł Ghyczy, za podstawę do dyskussyi ogólnej.

— Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła resztę paragrafów przedłożenia notaryalnego z zmianami poczynionemi przez Izbę wyższą i rozpoczęła obrady nad przedłożoną ustawą adwokacką. Zmiany, poczynione w tej ustawie przez Izbę wyższą, zostały przyjęte przez Izbę deputowanych z wyjątkiem postanowień co do składu sądów dyscyplinarnych Izb adwokackich. Izba wyższa żądała, ażeby w skład tego sądu wchodziło dwóch członków z kolegium sędziowskiego, izba wyższa zaś żąda, ażeby w tym sądzie zasiadali tylko sami adwokaci. Przyjęto propozycyę Izby niższej 83 głosami przeciw 77. Natomiast przyjęła Izba niższa propozycyę Izby wyższej, ażeby kandydaci do stanu adwokackiego praktykowali tylko trzy lata.

— Najj. Pani wyjechała dnia 5 b. m. z Gödölö do Kladrub w Czechach, dokąd już poprzednio wyjechał był hr. Grünne.

Niemcy. Przeciw ustawie o pospolitem ruszeniu, której treść podaliśmy w swoim czasie, przemawiał 5 b. m. w parlamencie niemieckim hr. Ballestrem ze stronnictwa centrum. W długiej swej mowie przytoczył on powody, dla których stronnictwo centrum głosować będzie przeciw tej ustawie Powody te są następujące: 1) Projekt sprzeciwia się konstytucyi, która prócz linii i landwery nie zna innych sił zbrojnych; organizacya wojska pospolitego ruszenia nie mogłaby przeto nastąpić bez poprzedniej zmiany konstytucyi. 2) Uniformowanie pospolitego ruszenia spowoduje olbrzymie koszta, a konieczne prowadzenie regestrów i kontrola będą nader uciążliwemi dla obowiązanych do pospolitego ruszenia, którzy z powodu wieku swego i stanowiska nie łatwo będą mogli zastósować się do tego. 3) Ustawa ta przedłużyłaby faktycznie czas służby wojskowej o lat 10. To zaś jest niebezpiecznem nie tylko z względów ekonomicznych, ale nadto ze względów wojskowych i politycznych: z wojskowych, ponieważ przez tak długi czas służby zniechęcić można ludność do ogólnego obowiązku służenia w wojsku; z politycznych, ponieważ projekt ten musi wywołać zaniepokojenie w Europie i spowodować ościenne wielkie mocarstwa do podobnych kroków. Mowca zalecał zatem przekazać projekt ten osobnej komisyi, w której przyjaciele jego starać się będą prawo to pozbawić charakteru zaczepnego. Stronnictwo postępowe oświadczyło przez usta dep. Dunckera, że życzyłoby sobie wprawdzie niejednej zmiany w tym projekcie, lecz nie jest mu zasadniczo przeciwnem.

Hr. Bethusy Huc ze stronnictwa młodo konserwatywnego oświadczył, że zgadza się najzupełniej z przedłożonym projektem i wszelkie obrady w komisyi uważa za zbyteczne, chociaż z „greczności“ dla swych kolegów głosować będzie za odesłaniem projektu do komisyi. Izba uchwaliła następnie odesłać projekt ten do komisyi z 14 członków, wniosek centrum, aby wybrano komisyę z 21 członków został odrzucony.

Francya. W Senlis w departamencie Oise odbyło się 4. b. m. pod przewodnictwem deputowanego Gerard de Blincourt zgromadzenie wyborców. I tym razem nie przyszło do porozumienia między zwolennikami umiarkowanego i radykalnego stronnictwa republikańskiego. Pierwszy zabrał głos kandydat stronnictwa umiarkowanego Levavasseur i usiłuje wykazać, że rzekomy dobrobyt za czasów drugiego cesarstwa był tylko naturalnym wynikiem ruchu, który się rozpoczął jeszcze przy końcu pierwszego cesarstwa, oświadczył, iż w razie wyboru na deputowanego Zgromadzenia narod. będzie popierał dążenia do stanowczego ustanowienia republikańskiej formy rządu, a zarazem do uorganizowania władz marszałka Mac-Mahona. W razie gdyby to nie dało się uskutecznić, przyrzekł, że głosować będzie za rozwiązaniem Izby wersalskiej. Kandydat stronnictwa radykalnego Rousselle wspomniał o pogłoskach, uwłaczających jego dobremu imieniowi, nazwał stenograficzne sprawozdanie z posiedzenia wyborczego w Clermont sfałszowanym dokumentem i powstawał w namiętnych słowach przeciw swym zaciętym przeciwnikom ze stronnictwa umiarkowanego, Alglave i Laffineur. Zresztą oświadczył Rousselle, iż jako deputowany starałby się wpływać na swoich kolegów w parlamencie, ażeby głosowali za rozwiązaniem Zgromadzenia narodowego. Na zapytanie pewnego wyborcy, dlaczego w manifeście swoim nie użył ani razu słowa „republika“ odpowiedział Rousselle, że po tem wszystkiem, co w manifeście oświadcza, byłoby to rzeczą zbyteczną. „Lecz niceby to nie szkodziło“, odpowiedział interpelant. Gdy Laffineur, redaktor *Indepéndant de l'Oise* chciał wstąpić na mównicę i odpowiedzieć kandydatowi na jego mowę, powstała w Zgromadzeniu ogromna wrzawa. Jeden z radykalnych członków biura prezydyalnego giestykulując namiętnie zawołał do Laffineura: „Pan jesteś ajentem prowokacyjnym.“ Po tych słowach doszło zamięszanie w zgromadzeniu wyborców do punktu kulminacyjnego; komisarz policyi zwrócił się do przewodniczącego i dawał mu do zrozumienia, że nie może zezwolić, ażeby w zgromadzeniu taki panował rozruch. Alglave korzystając z chwilowego uspokojenia, chciał mówić, lecz radykaliści nie dali mu przyjść do słowa, poczem ustąpił on z trybuny, nie chcąc doprowadzić do rozpędzenia Zgromadzenia. Wstąpił na trybunę Rousselle i oświadczył, iż w razie, gdyby przy pierwszym wyborze nie otrzymał większości, odstąpi od kandydatury i będzie prosił swoich wyborców, ażeby przy ściślejszem głosowaniu oddawali głosy za Levavasseur'em W końcu zabrał głos kandydat stronnictwa umiarkowanego Levavasseur i oświadczył, że w razie gdyby przy pierwszem głosowaniu nie utrzymał się, pozostawi wyborcom zupełną swobodę działania.

— W Montpellier odbywał się niedawno międzynarodowy kongres uprawiaczy winnego grona i jedwabników Na ostatniem posiedzeniu zabrał głos Melissari, jeden z reprezentantów Włoch na tym kongresie i członek parlamentu włoskiego. Melissari rzekł: „Moi Panowie! Zabieram głos w imieniu moich tu obecnych kolegów z Włoch, i nigdy nie żałowałem bardziej niż obecnie, że nie władam dostatecznie językiem francuzkiem. Obawiam się, że nie znajdę odpowiedniego wyrazu na wypowiedzenie wdzięczności jaką jesteśmy przejęci za tak gościnne przyjęcie przez piękne miasto Montpellier. Lecz bardziej jeszcze jesteśmy wzruszeni oznakami przyjaźni, którą wyrażono tu dla naszej drogiej ojczyzny. P. Gaston Bazille miał słuszność mówiąc: „Za Alpami są jeszcze ludzie, którzy myślą o Francyi i których serca biją wraz z naszemi“ Powinien on był dodać: „Imponująca większość narodu włoskiego, co więcej, wszystkie serca biją tam wraz z francuzkiemi.“ Napróżno starano się zasiać niezgodę między nami. Dwa te narody nie mogą być sobie nieprzyjaciółmi; gdyż oddawna już nauczyły się Włochy kochać i szanować tę potężną i zacną Francyę, a oba narody postępują tylko za jednym sztandarem, którego napis: „Ojczyzna i postęp.“ Walczyć mogą te dwa narody tylko na polu gospodarstwa rolnego, handlu i przemysłu ku pożytkowi cywilizacyi i ludzkości. Ja, dziecko Włoch, które przy podziwienia godnej harmonii między lojalnością króla i wolą narodu mogły osiągnąć upragniony swój cel: jedności i wolności — czuję się szczęśliwym mogąc tu być tłumaczem uczuć **mego rządu** i moich kolegów i śmiało mogę wypowiedzieć Francyi życzenia potęgi i pomyślności.“

Hr. d'Harcourt mianowany pełnomocnik Francyi przy rządzie szwajcarskim wręczywszy prezydentowi republiki swe pisma uwierzytelniające przybył na krótki czas do Paryża.

— Dzienniki francuzkie donoszą, że lord Lytton pierwszy sekretarz ambasady angielskiej przy rządzie republiki francuzkiej, ma być zamianowany pełnomocnikiem Anglii przy rządzie tureckim.

— Półurzędowy *Moniteur universel* potwierdza wiadomość, że marszałek Mac-Mahon wystosuje mesaż do Zgromadzenia narodowego, w którym będzie się domagał spiesznego ukonstytuowania władz septenatu. Ten sam dziennik donosi, że jedną z pierwszych czynności Zgromadzenia narodowego będą obrady nad projektem jenerała Chareton o utworzeniu kadrów wojskowych.

— *République française* donosi: Odpowiedź ks. Décazes na memoryał hiszpański, dojdzie rąk posła hiszpańskiego Vega de Armijo w poniedziałek albo w wtorek. Odpowiedź zbija każdy z osobna punkt skargi, z poparciem dokumentów, oświadcza jednak, że musi odrzucić rozbiór pytań tyczących się zbrojnego strzeżenia granicy i odwołania urzędników pogranicznych, gdyż są to kwestye czysto wewnętrzne. Odpowiedz ta nie będzie udzieloną gabinetom europejskim, gdyż depesza zarzuca Hiszpanii, iż reklamacyom swoim dała charakter międzynarodowy. Hr. Chaudordy poseł francuzki w Madrycie miał udzielić już ustnie tę odpowiedź.

— *Moniteux* donosi: „Minister wojny został zawiadomiony, że w pewnym departamencie wschodnim, którego nazwy nie wymieniamy, zaorali chłopi kopce, wskazujące miejsca, gdzie pogrzebano naszych żołnierzy, poległych w ostatniej wojnie. Jenerał Cissey dotknięty berdzo nieprzyjemnie tą wiadomością, wysłał bezzwłocznie jednego z wyższych oficerów sztabu jeneralnego na miejsce czynu a oficer ten dołożył wszelkich starań, ażeby wznieść na nowo przeorane kopce. Bolesną tę pracę uskuteczniono w dniu Wszystkich Swiętych. Władze cywilne zarządziły śledztwo i można się spodziewać, że podobne wypadki więcej się nie powtórzą“.

— Minister wojny, jenerał Cissey przedłożył marszałkowi Mac-Mahonowi do podpisu dereta nominacyi czterech jenerałów dywizyi i pięciu jenerałów brygady. Pomiędzy nowo zamianowanymi jenerałami dywizyi, jest jenerał brygady Serre de Riviere, który dziś jest komendantem sztabu jeneralnego w ministerstwie wojny. Awans tego jenerała zwraca uwagę, ponieważ Riviere mianowany został przez Gambettę jenerałem brygady i był jak wiadomo sprawozdawcą w procesie Bazaina.

Anglia. *Times* zamieszcza uwagi godny artykuł o stosunkach Anglii do zagranicy. Przypomina on między innemi, że swojego czasu ciało dyplomatyczne w Londynie usiłowało mięszać się w wewnętrzne sprawy angielskie, przytaczając pod tym względem mianowicie Talleyranda i księcia Lieven. Dalej zaś pisze organ *City* londyńskiej: „My nie mięszamy się w cudze sprawy a skutek tego taki, że zagranica w nasze sprawy się

nie mięsza. Nigdy jeszcze nie stali na czele wielkich mocarstw ludzie tak znakomici i zdolni jak obecnie, ludzie, którzy byliby w stanie udzielić rady pożytecznej i zaszczytnej. Ale żadnemu prezydentowi gabinetu nie przyszłoby dziś na myśl zapytywać jakiego dyplomatę o radę co do wyboru kolegi albo przedsięwzięcia jakiegoś kroku politycznego. Nie sądzimy również, aby która ze znakomitych osobistości, uwierzytelnionych przy dworze St. James miała na myśli narzucać komu swe rady.“

Ostatni ten ustęp naprowadza mimowoli na domysł, że któryś z posłów uwierzytelnionych przy dworze angielskim udzielał nieproszonych rad Disraelemu, a celem artykułu *Timesa* było skarcenie takiej zachcianki.

— Z polecenia papieża ma być zwołany niebawem w Londynie zjazd międzynarodowy katolików, którego programem jest: nieomylność papieża, prawo do władzy kościelnej i świeckiej, poddanie się wszystkich chrześcian. Arcybiskup Manning miał 5. b. m. do licznie zebranych znakomitszych katolików mowę w myśl tego programu i oznajmił, iż katolików czekają zapasy, jakich od 300 lat nie było. Przedewszystkiem trzeba iść całem sercem, i stanowczo przy trzech tych punktach obstawać.

Hiszpania. Z teatru wojny na granicy francuzko-hiszpańskiej, otrzymała *Köln. Ztg.* następujące doniesienie: „Francuzcy mieszkańcy nadgraniczni mają znów przed oczyma widowisko wojny domowej. Wczoraj rano (4. b. m.) rozpoczęli Karliści bombardowanie Irunu; mówią, że sam Don Carlos kieruje operacyami. Republikanie spalili dworzec kolei w Irun, aby Karliści nie usadowili się tam; naprawiono także fortyfikacye pobliskiej Fuentarabii, aby w razie upadku Irunu, załoga miała gdzie schronić się. Korpus 1000 republikanów wylądował już u ujścia Bidassoy, a reszta w sile 4000 czeka w Santander na okręty transportowe, aby również odpłynąć na pomoc zagrożonej forteczce nadgranicznej. Mało zatem widoków dla pretendenta, by osiągnął cel zamierzony. Władze francuzkie na granicy wydały z powodu zajść wojskowych w bezpośredniem sąsiedztwie, surowy nakaz wydalenia wszystkich Hiszpanów z miejscowości pogranicznych na prawym brzegu rzeki Bidassoa, a zwłaszcza z Hendaye, Behobie, Biriaton, by uniknąć niepotrzebnych reklamacyj ze strony władz hiszpańskich.

— Do *Morning Post* telegrafują z St. Jean de Luz, że wojsko hiszpańskie uderzyło w znacznej sile na miasto Orduna przez Karlistów zajęte. Karliści usiłowali przeszkodzić nadciąganiu posiłków republikańskich z Bilbao.

— Z La Junquera, na południe od Perpignan donoszą 5. listopada: „Kolumna ochotników, która podczas ostatniej utarczki z Figueras przeciw Casstello posuwała się, została przez Karlistów zupełnie pobitą i straciła artyleryę.

KRONIKA

— **W teatrze** dziś komedya w 5 aktach z francuskiego Moliera p. t. *Skąpiec.* W roli Harpagona wystąpi p. Rychter.

— **Mgła** od tygodnia zalega naszą okolicę, a tylko przedwczoraj przetarło się było słońce na parę godzin Ztąd mimo bardzo wysokiego stanu barometru dni mają pozór posępny, a chwilami, jak wczoraj wieczór, mgła zgęszcza się w drobniuchny rzęsisty deszcz.

— **Pan Antoni Nałęcz Kalitowski,** c. k. radca namiestnictwa i starosta Tarnowski, kawaler orderu korony żelaznej, obchodził dnia 4. b. m. czterdziestoletni jubileusz swej służby rządowej. Urzędnicy starostwa wręczyli przy tej uroczystej sposobności jubilatowi puhar srebrny i adres, a rada powiatowa, X. biskup Pukalski, rada miejska, urzędnicy sądu obwodowego, delegaci włościańscy i reprezentanci gminy izraelickiej składali mu serdeczne życzenia.

× **Sezon koncertowy we Lwowie** obiecuje być urozmaiconym. Co dzień bowiem otrzymujemy zapowiedzi artystycznych wizyt. I tak dowiadujemy się, że przybyć ma do Lwowa słynny t. z. *Kwartet florentyński,* złożony z czterech pierwszorzędnych muzyków pp. Jana Beckera, L. Chiostri, E. Masi i F. Hilperta Przybyć ma także do Lwowa głośny w europejskim świecie muzykalnym skrzypek Wilhelmi, tym razem w towarzystwie pianisty, p. Rudolfa Niemanna z Hamburga. Melomanom naszym niebraknie tedy rozkoszy tej jesieni.

× **Shylock z Radomyśla.** Przed kratkami sądu wiedeńskiego toczy się ciekawy proces przeciw jednemu z najpotworniejszych lichwiarzy. Jest to postać godna pióra Balzaca, żywa inkarnacya Gobsecka, którego tak znakomicie odmalowało nam genialne pióro autora *Ludzkiej komedyi.* Lichwiarz ten, żyd, nazywa się Getzel Wilkenfeld i staje z dwoma swymi synami przed sądem przysięgłych. Pochodzi on z Radomyśla w Galicyi, gdzie zaprawiał się w swem rzemiośle pod kierunkiem lichwiarza — papy, który, jak to Getzel zeznaje przed sądem, robił *Geldgeschäfte mit polnischen Cavalieren...* Około roku 1863 opuścił Getzel Galicyę i udał się do Wiednia, gdzie niebawem dobił się sławy najohydniejszego lichwiarza i znany był powszechnie pod nazwą *Urgetzel.* Gdyby pióro powieściopisarza nakreśliło podobny typ w utworze immaginacyi, pomawianoby je o przesadę. Getzel wypożyczał drobne sumy, od których nietylko zatrważającą pobierał lichwę, ale na które nadto niby tytułem niewinnego pokrycia kazał sobie wystawiać weksle na olbrzymie stosunkowo sumy, które to weksle później odprzedawał swoim wspólnikom Kto raz dostał się w sidła tego Shylocka — został zniszczonym. Wyjmujemy pierwszy lepszy wypadek. Urzędnik kolejowy Jedina pożyczył 76 złr. na dwa tygodnie, a miał zapłacić 106 złr., nadto wystawić musiał jako *Strafwechsel* akcept na 1050 złr. Na termin nie mógł zapłacić pożyczonej sumy, musiał tedy dać za prolongatę 30 złr. i wystawić nowy weksel penalny na 800 złr. W dwa dni potem zapłacił Jedina swój dług — ale wekslów penalnych nie otrzymał napowrót, a Getzel zaskarżył go jeszcze o sumę 800 złr. Takie i tym podobne są inne fakta. Getzel miał adwokata, dr. Ackermanna, który prowadził mu wekslowe procesa. Przed sądem broni go były adwokat lwowski, obecnie wiedeński, dr. Hönigsmann. — Jak się z dzisiejszych dzienników dowiadujemy, skazany został Getzel na trzyletnie więzienie, synowie zaś jego nieodrodni, jeden na dwa lata drugi na rok więzienia.

* **Zgubiono** wczoraj wieczór w pobliżu cyrku przy ulicy Mickiewicza stary pugilares czerwony, w którym znajdowały się 4 banknoty po 100 złr., pięć banknotów po 50 złr. i los premii pożyczki węgierskiej na 50 złr, tudzież inne notatki i kilka kwitów. Na jednej pięćdziesiątce napisane było nazwisko „Mayer“.

* **Nocny awanturnik.** Paweł P. czeladnik farbiarski, powracając tej nocy po godz. 11 podochocony do domu, wyprawiał hałasy na ulicy, a gdy go żołnierz policyjny upominał, ażeby krzyczeć przestał, począł wymyślać na żołnierza. Sprowadzony do inspekcyi policyjnej zachował się ciągle niespokojnie musiano go więc odesłać do aresztu.

* **Kradzieże.** Wczoraj wieczór skradziono podczas wesela w jednym z szynków przy ulicy Grodeckiej zimowy surdut niebieski wartości 15 złr. Podejrzenie kradzieży pada na jednego z gości weselnych, Michała W. W cyrku skradziono wczoraj Adolfowi Wolfingerowi, gimnastykowi, suknie wartości 8 złr. Jako sprawcę tej kradzieży aresztowano Jana O. posługacza w cyrku.

* **Kazimierza Jonasa** poszukiwanego za oszustwo popełnione w porozumieniu z Zadoreckim, na osobie Mojżesza Filipa, handlującego drzewem, aresztowała policya tej nocy w domu pod l. 12 przy ulicy św. Wojciecha.

* **Skaleczenie.** W szynku pod l. 44 przy ulicy Grodeckiej Karol Szwarc, muzykant, uniesiony złością, przedwczoraj wieczór porwał ze stołu duży nóż kuchenny i pchnął nim w pierś 16-letniego kelnera Mendla Herszla, który był uderzył w twarz jego małego syna, także muzykanta. Zadana kelnerowi rana jest dosyć znaczną. Karol Schwarc został uwięziony.

(λ) **Komisya zdrowia** lwowskiej Rady miejskiej odbyła d. 6 b. m. pod przewodnictwem dr. Molendzińskiego zwykłe miesięczne posiedzenie i powzięła następujące uchwały:

1) Zawezwać magistrat, ażeby przyspieszył urządzenie nowego cmentarza pomiędzy przedmieściem Janowskiem a Gródeckiem i ażeby starał się o ile możności jak najrychlej zamknąć cmentarz Gródecki na którym już od dawna brak miejsca do grzebania. 2) Zawezwać magistrat, ażeby rozszerzył cmentarz Łyczakowski na którym już obecnie mało jest miejsca a w krótce zabraknie go całkiem. 3) Zawezwać magistrat do poczynienia na placu Halickim, gdzie codziennie odbywają się targi, tudzież na starym Rynku odpowiednich środków do utrzymania czystości i porządku. 4) Zalecić magistratowi, ażeby wpłynął na to, iżby świeże mięso rozwożono po mieście w wozach krytych, a nie jak to się obecnie praktykuje na wozach odkrytych, brudnych i tylko czasami przykrytych płachtami. 5) Zawezwać magistrat, ażeby wszelkiemi środkami, w jak najkrótszym czasie starał się osuszyć ulice: Berka, Źródlanną i Szpitalną, które to ulice są źródłem wszelkich zaraźliwych chorób. 6) Przypomnieć, ażeby ze względu na narzekania ludności wezwał magistrat pp. lekarzy miejskich, iżby każdy z nich mieszkał w swej dzielnicy.

*** **Samobójstwo.** W Chocimierzu, w starostwie Tłumackiem dnia 2. b. m. powiesiła się włościanka Anna Matiaszkowa. Sprawdzono, że Matiaszkowa odebrała sobie życie w przystępie obłąkania

† **Fryderyk Kaiser,** ludowy, wiedeński poeta dramatyczny, zmarł po krótkiej słabości w Wiedniu dnia 6. b. m., przeżywszy lat 60 Kaiser napisał wiele sztuk ludowych, z których kilka nieposledniej wartości utrzymuje się stale w repertoarzu scen niemieckich. Najwyżej stawiają dramat jego p. t. „Miasto i włość“ znany również na scenach polskich w tłómaczeniu p. t. „Mieszczanie i kmiotki“. Ostatni utwór zgasłego dramaturga p. t. „Królowa brylantów“ z końcem zeszłego tygodnia miał stanąć na scenie Józefsztadzkiej w Wiedniu; odbywała się właśnie próba tej sztuki, gdy niespodzianie nadeszła wiadomość o śmierci autora, który pierwszemi próbami kierował osobiście.

— **Szkoda talentu!** *Czas* donosi, że przed kratkami sądu przysięgłych w Tarnowie stawał 14 letni chłopak wiejski oskarżony o fałszowanie pięcioreńskowych banknotów, które rysował od ręki pasąc bydło w polu bez jakichkolwiek przyborów. Nauczył on się zaledwie licho czytać, pisać nie umie wcale, od najmłodszych lat wszakże największem jego upodobaniem było rysować figury węglem na ścianie lub patykiem w piasku. Musiał się z tem ukrywać, gdyż ojciec karcił go za to bazgranie. Naśladował banknoty, które wykradał ojcu, podsuwając na miejsce prawdziwych podrobione. W ten sposób ojciec nieświadomie puszczał w obieg falsyfikaty. Sąd zrazu nie chciał dać wiary, aby podrabiać można banknoty za pomocą jedynie śniedzi pszenicznej w miejsce tuszu a soku kalinowego zamiast czerwonej farby. Oskarżony przeto, na dowód, skopiował w obecności sądu piątkę w pół godziny, a to w sposob łudzący. Następnie odezwał się, że jeżeliby sędziowie pozwolili, wyrysowałby jednego z nich. Za chwilę kilkoma pociągami ołówka narysował wizerunek prezesa sądu z uderzającem podobieństwem. Sąd skazał utalentowanego chłopaka tego na trzy lata do domu poprawy.

*** **Kronika pożarowa.** W październiku zaszły w starostwie Bohorodczańskiem następujące wypadki pożarów: w Niewoczynie zgorzało z niewiadomej przyczyny, pół morga lasu smerekowego wartości 50 złr., w Starych Bohorodczanach dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, zrządzona szkoda wynosi 282 złr; w Staruni dom mieszkalny ze sprzętami domowemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 500 złr. W starostwie Mościskiem zgorzała w Zawadzie karczma dworska; przyczyna pożaru niewiadoma, częściowo (500 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 800 zł; w Orłamowskiej Woli zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny wartości 200 złr; w Piaskach zgorzała stodoła z zapasmi zboża, szkoda wynosi 500 złr., w Myślatyczach zgorzał w skutek podpalenia dom mieszkalny z przyległem zabudowaniem gospodarskiem, niezabezpieczona szkoda wynosi 140 złr., w Rzadkowicach dom mieszkalny wartości 150 złr., w Radochońcach dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża, częściowo (1300 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 1500 złr. W starostwie Liskiem zgorzał w Lutowiskach dom z zabudowaniami gospodarskiemi; pożar powstał prawdopodobnie przez podpalenie, częściowo zabezpieczona (400 złotych reńskich, szkoda wynosi 650 złr., w Baligrodzie dwa domy mieszkalne wartości 950 złr., w Krywce zgorzał dom wartości 700 złr. W starostwie Grybowskiem zaszły w październiku następujące wypadki pożarów: w Ciężkowicach zgorzał dom mieszkalny wartości 400 złr., w Mochnaczce zgorzała wozownia z zapasem paszy, zrządzona szkoda wynosi 365 złr., w Polanach zgorzał dom z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 1500 złr., w Mszalnicy zgorzał przez nieostrożność dom mieszkalny; w Jastrzębi zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczoną szkodę obliczono na 1000 złr., w Brzanie dolnej zgorzała stodoła z zapasem zboża; zrządzona szkoda wynosi 300 złr.

— **Tajemniczy wypadek.** *Pester Lloyd* opowiada, że wóz pocztowy, wyprawiony d. 2. b. m. ze stacyi Dunaföldvar, na drodze do najbliższej stacyi Kömlöd znikł bez śladu i wieści, także wszelkie poszukiwania za nim dotychczas były bezskuteczne.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w ostatnich dniach w Moskwie. Runął niespodzianie cały mur środkowy nowowybudowanej kamienicy i przywalił gruzami kilkudziesięciu robotników, z których 30 zginęło.

— **Niewolnictwo** kwitło jeszcze do niedawna w królestwie Siamskiem, gdzie używało opieki praw krajowych. Otóż młody król Siamski objąwszy niedawno rządy, ustanowił radę stanu, która na pierwszem zaraz posiedzeniu swem w obecności króla powzięła uchwałę znoszącą w królestwie Siamskiem niewolnictwo.

— **Wielką zbrodnię** popełniono w ostatnich dniach w Monachium. Znaleziono bez życia z ranami na ciele sędziwego pocztowego nazwiskiem Kämmerer i jego żonę. Okoliczności, wśród jakich znaleziono zabitych, świadczyły stanowczo, że biedni ci ludzie padli ofiarą rozbójniczego morderstwa. Jakoż na drugi już dzień przychwycono w Augsburgu stolarczyka, bratanka zabitej Kämmererowej, jako sprawcę tej zbrodni. Do wykrycia sprawcy przyczynił się najwięcej znaleziony w pokoju Kämmererów mankiet papierowy ze szpinką, który morderca zgubił szarpiąc się z ofiarami swemi w chwili zbrodni.

Trychiny pojawiły się epidemicznie pomiędzy wojskami załogi berlińskiej. W samym pułku grenadyerów gwardyi królewskiej w przeciągu kilku dni zdarzyło się 76 wypadków tej straszliwej choroby.

— **Powietrze** w Szwajcaryi jest obecnie tak łagodne, że jak donoszą pod d. 3 b. m. z Lucerny, wieśniacy na górze Rigi pracują w koszulach tylko.

— **Upadłość domu bankowego Awigdora,** jak donoszą z Paryża, wynosi 3 miliony franków. *La Presse* zapewnia, że Awigdora okradli jego własni komissanci. W Paryżu podług tego dziennika, nikt prawie nie został dotknięty tą upadłością. Inne dzienniki paryzkie za przyczynę bankructwa Avigdora podają już to wystawne życie tego, już zgranie się w Monaco. Od trzech lat już, powiadają, Avigdor miał niedobory, które znał lecz taił zręcznie w nadziei, że wybrnie przecież z fatalnego położenia. Rząd austryacki zarządził opieczętowanie papierów Avigdora jako konsula.

OSTATNIA POCZTA.

Na ostatniej audyencyi 6. b. m. Najjaśniejszy Pan przyjmował członka Izby panów Włodzimierza hrabiego Dzieduszyckiego.

Najbliższe posiedzenie austryackiej Izby deputowanych odbędzie się we wtorek dnia 10. b. m. Na porządku dziennym: 1) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego dotyczącego projektu do ustawy o przyznanie dodatków pięcioletnich dla profesorów na wszechnicach, tudzież dla amanuensisów przy księgozbiorach uniwersyteckich. 2) Pierwsze czytanie wniosku dep. dr. Rosera o reformie zakładów zastawniczych. 3) Dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad ustawą akcyjną.

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 7. b. m. przedłożył minister spraw wewnętrznych projekt ustawy o zniesieniu instytucyi miejskich starszych żupanów; odesłano do komisyi finansowej. Simonyi interpelował ministra co do usunięcia z urzędu starszego żupana w Bars i prosił o podanie powodów; minister Szapary oświadczył, iż nie jest obowiązany do dania w tej mierze wyjaśnień, albowiem należy to do kompetencyi korony. Simonyi oświadczył, że jest to najniekonstytucyjniejszą odpowiedzią jaką kiedykolwiek wygłoszono w parlamencie. Minister Szapary odpowiedział na to, że nie może podszywać się pod prerogatywę korony albo zrzekać się odpowiedzialności. Simonyi zażądał, ażeby sprawę tę wzięto na porządek dzienny najbliższego posiedzenia. Przy głosowaniu przyjęto odpowiedź Szapary'ego do wiadomości; kilku konserwatystów i Deakistów głosowało przeciw. — Izba deputowanych tego sejmu uchwaliła po dokonaniu wyborów do komisyi kościelno politycznej, odroczyć posiedzenia Izby na czas nieoznaczony.

Cesarz Wilhelm wyjechał temi dniami do Oławy (na Szlązku) na polowanie.

Journal des Debats donosi, że współpracownik tego pisma, znany John Lemoine, kandyduje do akademii na miejsce zmarłego Jules Janina.

Z Irun donoszą 6. b. m., że Karliści rzucają do miasta bomby petrolejowe; forty i łodzie kanonierskie żywo odpowiadają na ogień Karlistów. Jenerał Loma nadciągnął z posiłkami. Republikanie chcą wyprzeć oblęgających Karlistów na terytoryum francuzkie.

Ajent angielski przy stolicy apostolskiej ma dziś wyjechać z Rzymu i udać się do Lizbony.

Times donosi z Washingtonu, że wedle znanego już dokładnie rezultatu wyborów, republikanie będą mieli w senacie 7 głosów większości, dotychczas mieli 25; w Izbie reprezentantów zaś opozycya rozporządzać będzie 70 głosami większości. Dotychczas mieli tam Republikanie większość 16. głosów.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Rzym, 9. listop. Według znanych dotychczas rezultatów dokonano 120 stanowczych wyborów i przystąpiono do 150 wyborów ponownych. Z wybranych należy 60 do stronnictwa prawicy, reszta dzieli się na rozmaite stronnictwa. Wszyscy ministrowie wybrani ponownie. Przy wyborach ściślejszych występują Ricasoli, Lamarmora, Garibaldi; ostatni dwukrotnie: w Rzymie i Medyolanie.

Bruksela, 9. listop. *Nord* zaprzecza pogłosce o zmianach mających nastąpić w gabinecie petersburgskim.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. Listopada.

Hotel Europejski:

Pp. K. hr. Bielski, z Starego miasta. — E. hr. Łoś, z Chojnia. — K. Rey, z Jass. — G. Kamiński, z Borzykowa. — W. Kossowicz, z Gdyczyna. — W. Malinowski, z Kudynowiec. — A. Stopczyński, z Romanówki.

Hotel Żorża:

Pp. A. Chrzanowski, z Polski. — Z. Ochocki, z Zarwanicy. — R. Scherstedt, z Rossyi.

Hotel Langa:

Pp. G. Friedrich, major, z Monasterzysk. — J. Cocota, kapitan, z Botuszan. — K. Stefanowicz, podporucznik, z Czerniowiec.

Hotel Angielski:

Pp. Jan Kosakowski, notar., z Rudek. — I. Dobrzyński, z Jastrzębicy. — J. Jełowicki, z Daszawy. — B. Papara, z Batiatycz. — J. Terlecki, z Grabowic. — S. Zawałkiewicz, z Szczebyńca.

Hotel Kuhna:

Pp. G. Jarosławski, z Pustomyty. — B. Łopuszański, z Wapowic.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 8 Listopada.

Pp. Br. Błazowski, do Stryja. — Dr. Alfred Schmidt, adw., do Stryja. — J. Lanc, do Sopuszyna. — J. Moszyński, do Krakowa. — L. Podowski, do Malagi. — K. Podowski, do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9. Listopada 1874.

Barometr 747.17mm. Psychrometr suchy 3.75°C Psychrometr wilgotny 3.75°C. Prężność pary 5.92 mm. Wilgoć 100. Zachmurzenie 10. Wiatr NW.1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Mgła.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu - z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 7. Listopada 1874.

(Oprócz kupona b. z kup.)

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	—	244	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	227	—	229	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	25	74	75
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.	88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	96	—	—	—
3. Oblig. za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	45	84	10
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	23
„ cesarski	5	17	5	25
Napoleond'or	8	82	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	5
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	63
Srebro	104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. Listopada 1874.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.35	70.50
„ „ w srebrze	74.35	74.50
Losy z r. 1858 całe	260.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	238.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	100.75	101.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	110.—	110.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.75	113.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.—	136.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.50	25.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	83.75	84.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	74.75	75.50
Węgier	78.—	78.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	155.—	155.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.75	238.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	925.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	989.—	991.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	469.—	470.·
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	196.—	197 50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1875.—	1880
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m k.	243.50	244.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142.50	143.25
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	302.—	302.50
Połud. kol państw. po 200 zł. w a.	136.50	137 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	118.50	119.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.90	94 10
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.50	76.50
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	26.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.75	95.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	90 —	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.—	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.25	165.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.40	90.70
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 —	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.75	22.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.10	93.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.80	92.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.90	92.10
Hamburg za 100 M. B.	53.65	53.75
Londyn za 10 ft. szt.	109.85	109.95
Paryż za 100 fr.	43.70	43.75
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.23	5.24
„ peł. wagi	5.23	5.24
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.86	8.86
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.25	104.40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. Listopada 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	—
„ „ „ w srebrze	74	20
Losy z 1860 roku	109	80
Akcye banku wiedeńskiego	989	—
„ „ kredytowego	236	25
Londyn 10 funtów szterlingów	110	—
Srebro	104	40
Napoleond'or	8	87
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3917 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3593 Ces. król. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 12 zł 32. kr. w. a. z pn. sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w dniach 19. Listopada, 21. Grudnia 1874 i 21. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem, realność Roberta i Anastazyi Kuklów pod Nr. kons. 52/14 w Turbi położona, ciała tabularnego nie stanowiąca.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 577 zł., z których 10 procent jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się należy.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadow, 29 Sierpnia 1874.

(3943 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1947. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraż wird kundgemacht, daß zur Einbringung der vom Abraham Berlas wider Pawło und Wikta Hnatyszyn ersiegten Forderung pr. 34 fl. und 11 fl. 51 kr. öst. W. sammt den von der Summe pr. 34 fl. seit dem 1. December 1871 und von der Summe pr. 11 fl. 51 kr. öst. W. seit dem 21. Jänner 1872 à 1 kr. von je Einem Gulden Kapitals wöchentlich laufenden Zinsen, ferner der Gerichtskosten pr. 3 fl. 8 kr und der bereits zugesprochenen Exekutionskosten pr. 3 fl 2 kr., 2 fl. 3 kr. so wie der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 3 fl. 58 kr die exekutive öffentliche Feilbietung der den Schuldnern Pawło Hnatyszyn und Wikta Hnatyszyn gehörigen in Romanówka sub C. Nr. 22 und sub rep. Nr. 48 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, laut Protokolls vom 17. September 1869 pfandweise beschriebenen Rustikalgrundwirthschaft bestehend aus den dazu gehörigen Gebäuden sammt 10 Joch 88 Quad. Ackergrund zu Gunsten des Abraham Berlas bewilligt wurde.

Zur Vorname dieser Feilbietung werden drei Terminen und zwar auf den 10. December 1874, 21. Jänner 1875 und 16. Februar 1875 jedesmal um 10. Uhr Vormittags hiergerichts mit dem bestimmt, daß die zu veräußernde Grundwirthschaft an den ersten zwei Terminen nur um oder über dem Schätzungswerthe am dritten Termine dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden unter nachstehenden Licitations-Bedingungen veräußert werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth dieser Grundwirthschaft im Betrage von 750 fl. österr, Währung bestimmt.
2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet ein Vadium von 10% d. i. den Betrag von 75 fl. öst. W. vor Beginn der Feilbietung zu Händen der Licitations-Commission im Baren zu erlegen, welches dem Meistbietenden in den Kaufpreis eingerechnet den übrigen Licitanten aber nach der Feilbietung rückgestellt werden wird
3. Der Ersteher dieser Grundwirthschaft ist verpflichtet den Restkaufpreis der erstandenen Realität binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsakt genehmigenden Bescheides nach Einrechnung des erlegten Vadiums gerichtlich zu erlegen, worauf ihm das Eigenthumsdekret auf seine Kosten ausgestellt und er in den Besitz der erstandenen Realität eingeführt werden wird.

Die übrigen Licitations-Bedingungen so wie der Schätzungsakt können in der h. g Registratur eingesehen werden.

Zbaraż, am 30. August 1874.

(3893 1—3) **Edykt.**

L. 56304. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zagubionej obligacyi indemnizacyjnej byłego okręgu administracyjnego Krakowskiego pod Nr. 26.998 na 100 zł. m. k. wraz z 19tu kuponami, z których pierwszy na dniu 1. Listopada 1874 ostatni zaś na dniu 1. Listopada 1883 r. płatny, ażeby kupony w przeciągu jednego roku 6ciu tygodni i 3 pni od dnia zapadłości każdego znich, samą zaś obligacyę w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, a więc od dnia 1. Listopada 1883 lub też w razie wcześniejszego wylosowania jej w przeciągu trzech lat od dnia płatności kapitału c. k sądowi krajowemu, tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie powyższych terminów, rzeczona obligacya i kupony za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 3. Października 1874.

(3891 1—3) **Edykt.**

L. 2682/civ. C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Byczek, aby się w przeciągu roku do Sądu zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłym w Pagórku dnia 1. Lipca 1849 tegoż dziadku Pawle Jureczko złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niego w osobie Franciszka Jureczko z Duląbki kuratorem, i deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Żmigrod, 16. Października 1874.

(3892 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 57161. C. k. Sąd krajowy lwowski niniejszym wiadomo czyni, że Jadwiga z hr. Borkowskich hr. Mniszchowa na dniu 5 Października 1874 do l. 57161, — z uwiadomieniem byłej Kollegiaty Zamościa — prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego co do prenotacyi prowizorycznego prawa zastawu dla sumy 8000 złp. wedle dom. 6. pag. 98 n. 13. on. w stanie biernym dóbr Ulanowa, obecnie Jadwigi hr. Mniszchowej własnych, na rzecz Kollegiaty Zamościa w r. 1788 uskutecznionej wniosła.

Wzywa sąd przeto byłą Kollegiatę Zamościa, ażeby w razie, jeśliby jej z powyższego prowizorycznego prawa zastawu jakiekolwiek pretensye przysłużają, z takowemi w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w urzędowym dzienniku gazety Lwowskiej, a więc najdalej na dniu 10. Listopada 1875 do tegoż sądu krajowego lub do w tym celu ustanowionego kuratora adw. kraj. Dra. Przesmyckiego z zastępstwem adw. kraj. Dra. Szwedzickiego się zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie na żądanie Jadwigi hr. Mniszchowej amortyzacya powyższej pozycyi hipotecznej i jej wykreślenie ze stanu biernego dóbr Ulanowa dozwoloną będzie

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 17. Października 1874.

(3885 1—3) **Edykt.**

L. 5494/civ. C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie oznajmia niniejszem, że na dniu 10. Sierpnia 1873, umarł z zostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Antoni Mulinczak, gospodarz w Jabłonkach.

Gdy Sądowi miejsce teraźniejszego pobytu pełnoletniego syna jego Iwana Mulinczak wiadomem nie jest, przeto ustanawia się dla niego kuratora w osobie Andryja Petryka z Jabłonek, jego zaś wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku od daty dzisiejszej rachując, w tym sądzie się zgłosił, i swe oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z deklarowanemi spadkobiercami i z postanowionym dla niego kuratorem Andrejem Petryk przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 6. Października 1874

(3915 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2512. C k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Naftalego Tuchmana przeciw Józefie i Magdalenie Bartyńskim celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 164 zł. 33 ct. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 112 w Tyczynie położonej, Józefa i Magdaleny Bartyńskich własnej, protokołem z dnia 22 Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie
   na dzień 25 Listopada 1874
   na dzień 21 Grudnia 1874
   na dzień 11 Stycznia 1875
   każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 725 zł. w. a.
4. Chęć kupienia mający, złożyć winien do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum $1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 73 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można

Tyczyn, 15. Maja 1874.

(3899 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3500. C k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejsze, że celem zaspokojenia należytości Anny Mielniczuk w kwocie 173 złr. w. a. z pn. odbędzie się tutaj w Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9 w Winnikach położonej do dłużniczki Anny Myłyk należącej w protokole zastawnego opisania z dnia 30. Czerwca 1870 l. 2786 opisanej w trzech terminach a to w dniach 30. Listopada, 28. Grudnia 1874 i 28. Stycznia 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 233 złr. w. a. wadyum 50 złr. w. a.

Bełz dnia 15. Maja 1874.

(3952 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 19830. Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu wojnickim odbędzie się publiczna licytacya na dniu 24. Listopada 1874.

Cena wywołania 1922 zł. a poręczne 193 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Tarnów, 4. Listopada 1874.

(3961 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 21. W moc polecenia c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie z dnia 17. Maja 1873, l. 1651 i z dnia 9. Lutego 1874 l. 5795 podaję niniejszem do wiadomości, iż odnośnie do odezwy c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 5. Marca 1873 l. 9534 sprzedaż publiczna połowy realności w Rohatynie pod l. k. 245 położonej, Józefa Kuźmińskiego własnej, w całości na 2943 zł. 35 ct. w. a. oszacowanej, w celu ściągnienia sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. przez Jakóba Wagschal jako prawonabywcę Antoniego Kuźmińskiego wywalczonej, w kancelaryi podpisanego dnia 18. Listopada, dnia 15 Grudnia 1874, i dnia 14 Stycznia 1875 zawsze o godzinie 10. rano przedsięwziętą zostanie.

O czem chęć kupienia mających, z tem zawiadamiam, że w dwóch pierwszych terminach realność tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w ostatnim terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie, i że warunki licytacyi, jakoteż akt oszacowania tej realności są w mej kancelaryi do przejrzenia.

Rohatyn dnia 19. Września 1874.

C. k. Notaryusz jako delegowany komisarz rządowy

Kniaziołucki.

(3901 1—3) **Edykt.**

L 4612. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 14. Grudnia 1874, 20 Stycznia 1875 i 5. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 116 w Chlebiczynie polnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Maksyma Antoniuka własnej, na sumę 140 złr. sądownie ocenionej ku zaspokojeniu pretensyj Abrahama Walcera prawonabywcy Fradli Walcerowej w kwocie 33 złr. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 6. Sierpnia 1873.

(3882 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1725/S. C. k. Rada szkolna okręgowa Stryjska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z powodu reorganizacyi szkół, następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone, a mianowicie:

1. Przy szkole etatowej czteroklasowej w Mikołajowie (powiat Żydaczów) dwie posady młodszych nauczycieli z płacą 210 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
2. Przy szkole etatowej trzyklasowej w Żydaczowie, (powiat Żydaczów),
   a) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem;
   b) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł.;
   c) posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 210 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
3. Przy szkole żeńskiej dwuklasowej etatowej w Mikołajowie:
   a) posada starszej nauczycielki z roczną płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.
   b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 210 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
4. Przy szkole etatowej w Mizuniu, (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
5. Przy szkole etatowej w Zulinie (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
6. Przy szkole etatowej w Rudnikach (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
7. Przy szkole filialnej w Łowczycach (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. a. w. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
8. Przy szkole filialnej w Izydorówce (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
9. Przy szkole filialnej w Rachini (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. a. w. Prezetuje Rada szkolna miejscowa.
10. Przy szkole filialnej w Pacykowie, (powiat Dolina), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
11. Przy szkole filialnej w Podbereżu. (powiat Dolina), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
12. Przy szkole filialnej w Nowoszynie, (powiat Dolina), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł w a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
13. Przy szkole filialnej w Czerteżu, (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
14. Przy szkole filialnej w Roguźnie, (powiat Żydaczów), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
15. Przy szkole filialnej w Stuńkowej, (powiat Żydaczów), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
16. Przy szkole filialnej w Cucułowcach, (powiat Żydaczów), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Prócz wolnego pomieszkania mają nauczyciele prawo do pobierania dodatków pięcioletnich (art. 12. ust. kraj.) i pobierać będą dochody z rolnej dotacyi szkolne.

Ubiegający się o posady wyż wymienione, mają wnieść swoje podania stwierdzone należycie dowodami, najdalej do 15. Grudnia r. b. do c. k. Rady szkolnej okręgowej bezpośrednio lub za pośrednictwem swych władz przełożonych, jeżeli już mają jakie zajęcie publiczne.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Stryj, 25. Października 1874.

(3912) **Edykt.**

L 6115/civ. C k. Sąd powiatowy w Busku, czyni wszystkim wiadomo, iż nad małoletnim Mandij, po ś p. Pawle Mandij pozostałym wskutek przychylenia się c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie odezwą z d. 24. Czerwca 1874 l. 5291 do tu sąd. wniosku z d. 20 Marca 1874, l. 2051. opiekę aż do ukończonego 26 roku się przydłuża, pozostawiając opiekuna dla tegoż w osobie Jacka Mandij, gospodarza gruntowego w Uciszkowie zamieszkałego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk 15. Października 1874.

(3890 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18.124. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość, co do majątku W. F. Kompita w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego, w tych krajach gdzie urządzenie upadłości z z dnia 25. Grudnia 1868 dz. p. p. 869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adj. sąd. p. Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Tokarz ze zastępstwem pana adw. dra. Forsta.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15. Stycznia 1875, w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 25. Stycznia 1875 o godzinie 9. zrana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 23. Listopada 1874, o g dzinie 9 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 29. Października 1874.

(3734 2 3) **Edykt.**

L. 9133 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie uwiadamia niniejszym edyktem Dmytra Skolarza i Józefę Skolarz, że na prośbę Jacentego Trusia de pres. 16 Kwietnia 1874 do liczby 3798 tusądową uchwałą z dnia 29. Kwietnia 1874 do l. 3798 przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. w. a. z pn. wydany został. Gdy pozwani Dmytro Skolarz i Józefa Skolarz z miejsca pobytu są niewiadomi przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu ich zastępowania w niniejszej wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, ustanowił kuratorem brodzkiego p. adw. Dr. Ornsteina z dodaniem mu na zastępcę p adw. Dr. Kukucza.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali lub innego obrońcę wybrali i o tem c. k. Sadowi donieśli i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie sami będą musieli przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 9. Września 1874.

(3818 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4715. Z c. k. Sądu powiatowego w Czortkowie ustanawia się dla Ołeksy Syrotiuk jako marnotrawcy uznanego kuratorem w osobie Jana Syrotiuk polecając jemu, ażeby majątek kuranda natychmiast w administracyę odebrał, tegoż w wszystkich wypadkach sądowych i poza sądowych zastępywał w ogóle do IV oddziału ustawy cywilnej się zastosowywał. C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 16 Września 1874.

(3749 3—3) **Edykt.**

11.397. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Littmanowi Brettler, a w razie śmierci tegoż również z życia i miejsca pobytu niewiadomym jego spadkobiercom, że przeciw niemu spadkobiercy ś. p. Rudolfa Kurzweila na dniu 11. Września 1874 L. 11.397 pozew do ustnej rozprawy o ekstabulacyę zaintabulowanego wedle Dom. 242 p. 138 n. 77 on. na rzecz powyższego Littmana Brettler w stanie biernym połowy dóbr Kamionka wielka obowiązku Rudolfa Kurzweila, zastępywania Littmana Brettlera dopokąd za właściciela dóbr Diatkowce zaintabulowanym nie zostanie, ze stanu biernego połowy dóbr Kamionka wielka, — wnieśli, i że w skutek tego termin do obrony na dzień 24. Listopada 1874 o godzinie 9tej z rana wyznaczonym został; przyczem oraz dla nieobecnego pozwanego a w razie śmierci jego dla tegoż również niewiadomych spadkobierców kuratorem p. adw. Dr. Eminowicz z substytucyą p. adw. Dr. Maramorosza ustanowionym został.

Jest tedy rzeczą pozwanego w czas przed terminem ustanowionego kuratora w powyższej sprawie zainformować, lub też innego zastępcę ustanowić, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 19. Września 1874.

(3759 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23.514. Z koncem października b. r. znosi się urząd pocztowy wraz ze stacyą pocztową w Horodyszczu natomiast zaprowadza się obok urzędu pocztowego także stacya pocztowa w Chodaczkowie.

W skutek tego zmienia się porządek obrotu poczt osobowych pomiędzy Tarnopolem i Monasterzyskami w następujący sposób:

Z Tarnopola o X godz. 45 m. rano
w Chodaczkowie o XII godz. 25 m. popoł.
z Chodaczkowa „ XII „ 30 „ „
w Kozowej „ 2 „ 50 „ „
z Kozowej „ 2 „ 55 „ „
w Brzeżanach „ 4 „ 25 „ „
z Brzeżan „ 4 „ 55 „ „
w Podhajcach „ 7 „ 55 „ wieczór
z Podhajec „ 8 „ 5 „ „
w Monasterzyskach o 10 godz. 55 m. „

Odchodzi z Tarnopola po przybyciu pociągu pospiesznego ze Lwowa i przyłącza się do poczty szybkowozowej do Stanisławowa.

Z Monasterzysk o IV godz. — m. rano
w Podhajcach „ VI „ 50 „ „
z Podhajec „ VII „ 5 „ „
w Brzeżanach „ X „ 5 „ przedpoł.
z Brzeżan „ X „ 35 „ „
w Kozowej „ XII „ 25 „ po południu
z Kozowej „ XII „ 30 „ „
w Chodaczkowie „ 2 „ 50 „ „
z Chodaczkowa „ 2 „ 55 „ „
w Tarnopolu „ 4 „ 35 „ „

Odchodzi z Monasterzysk po przybyciu poczty osobowej ze Stanisławowa; przyłącza się w Tarnopolu do pociągu pospiesznego i do pociągu Nr. 4 do Lwowa,

Odległość między Chodaczkowem i Tarnopolem ustanawia się tymczasowo na jedną pocztę a między Chodaczkowem i Kozową na jedną i cztery ósmych poczt.

Z okręgu doręczań zniesionego urzędu pocztowego w Horodyszczu przydziela się gminy: Denysów wielki i mały i Płotycza do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Chodaczkowie, Rosochowaciec do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Kozowie, a gmina Słobudka do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Kozłowie.

Nadawanie przesyłek przy urzędzie pocztowym w Horodyszczu może mieć miejsce li do włącznie 30. Października 1874; od 31. Października 1874 począwszy należy się stronom udawać do nowoprzeznaczonych urzędów pocztowych.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 18. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 23.514. Mit Ende Oktober l. J. wird das k. k Postamt und die Poststation in Horodyszcze aufgehoben, dagegen neben dem k. k. Postamte Chodaczkow eine Poststation errichtet.

Aus diesem Anlaße wird die Coursordnung der Personenposten zwischen Tarnopol und Monasterzyska nachstehend geändert:

Von Tarnopol um X Uhr 45 M. Früh
in Chodaczkow „ XII „ 25 „ Nachmittag
von Chodaczow „ XII „ 30 „ „
in Kozowa „ 2 „ 50 „ „
von Kozowa „ 2 „ 55 „ „
in Brzeżan „ 4 „ 25 „ „
von Brzeżan „ 4 „ 55 „ „
in Podhajce „ 7 „ 55 „ Abends
von Podhajce „ 8 „ 5 „ „
in Monasterzyska um 10 Uhr 55 M. Abends.

Geht ab von Tarnopol nach der Ankunft des Eilzuges aus Lemberg, insluirt zur Malleposi nach Stanislau.

Von Monasterzyska um IV U. — M. Früh
in Podhajce „ VI „ 50 „ „
von Podhajce „ VII „ 5 „ „
in Brzeżan „ X „ 5 „ „
von Brzeżan „ X „ 35 „ „
in Kozowa „ XII „ 25 „ Nachm.
von Kozowa „ XII „ 30 „ „
in Chodaczkow „ 2 „ 50 „ „
von Chodaczkow „ 2 „ 55 „ „
in Tarnopol „ 4 „ 35 „ „

Geht ab von Monasterzyska nach der Ankunft der Personenpost aus Stanislau, insluirt in Tarnopol zum Eilzuge und Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

Die Entfernung zwischen Chodaczkow und Tarnopol wird provisorisch mit Einer Post, jene zwischen Chodaczkow und Kozowa mit Ein vier Achtel Posten festgesetzt.

Aus dem Bestellungsbezirke des aufgelösten Postamtes in Horodyszcze werden die Gemeinden in Desynow wielki und mały Horodyszcze und Płotycza zum Bestellungsbezirke des Postamtes in Chodaczkow, Rosochowaciec zu jenem des Postamtes in Kozowa, endlich Słobudka zu jenem des Postamtes in Kozlow einverleibt.

Die Abgabe der Sendungen findet beim Postamte Horodyszcze blos bis zum einschließlich 30. October 1874 statt, vom 31. October 1874 an haben sich die Abgabsparteien an die neuen Abgabspostamter zu wenden.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 18. October 1874.

(3870 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23 298. W moc rozporządzeń wys Ministerstwa handlu z dnia 12. Sierpnia i 29 Września 1874 l. 23.606 i 29.155 znoszą się codzienne poczty szybkowozowe między Stryjem i Stanisławowem i zaprowadzają się począwszy od dnia 10. Listopada b. r. codzienne poczty pakunkowe między Stryjem i Kałuszem, które będą obiegały na kształt poczt szybkowozowych.

Poczty pakunkowe między Stryjem i Kałuszem będą obiegały w porządku zniesionych poczt szybkowozowych, z powodu tego jednakże zmienia się porządek obiegu jazd posłańczych między Doliną i Wełdzirzem w następujący sposób:

Z Wełdzirza o 1. godzinie — m. popołudniu
w Dolinie o 2. godz. 40 m. popołudnin.

Przypływa do jazdy pospiesznej do Stanisławowa.

Z Doliny o 5 godzinie 10 m. po poł.
w Wełdzirzu o 6 godz. 50 m. po poł.

Odchodzi po przybyciu jazdy pospiesznej ze Stryja.

Przy jazdach pakunkowych między Stryjem i Kałuszem będą używane szybkowozy z dwoma siedzeniami i z temże samem ociężaniem do pojedynczej wagi 40 funtów. Przyjmowanie podróżujących ogranicza się na jedno miejsce w kabryolecie obok konduktora, w razie jednak, jeżeli konduktor swoje miejsce ustąpi, może być i drugie miejsce w kabryolecie rozdane. Należytość za jednego passażera postanawia się na 48 ct.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 19 października 1874.

Kundmachung.

Z. 23.298. Im Grunde Anordnung des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 12. August und 29. September 1874 Z. 23.606 und 29.155 werden die täglichen Malleposten zwischen Stryj und Stanislau eingestellt und vom 10. November l. J. an tägliche Packposten zwischen Stryj und Kałusz mit mallepostmäßiger Beförderung eingeführt.

Die Packposten Stryj-Kałusz haben nach der Fahrordnung der aufzulassenden Malleposten zu verkehren, dagegen wird aus diesem Anlaße die Fahrordnung der Botenfahrten Dolina-Wełdzirz in nachstehender Weise geändert:

Von Wełdzirz um 1 Uhr — M. Nchmtg.
in Dolina „ 2 „ 40 „ „
Insluirt zur Eilfahrt nach Stanislau.

Von Dolina um 5 Uhr 10 M. Nachmittags
in Wełdzirz „ 6 „ 50 „ „
Geht ab nach Ankunft der Eilfahrt aus Stryj.

Zu den Packfahrten zwischen Stryj und Kałusz werden zweisitzige Malleswägen verwendet und mit denselben Frachten bis zum Einzelngewichte von 40 Pfund befördert. Die Aufnahme der Reisenden ist auf einen Sitz im Cabriolet neben dem Conducteur beschränkt, es kann aber im Falle der Abtretung des Sitzes durch den Conducteur auch der zweite Sitz im Cabriolet vergeben werden. Die Passagiersgebühr wird mit 48 kr. festgesetzt.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 19. Oktober 1874.

(3945 2—3) Z 2646

Berichtigung.

In der von dem gefertigten Lottoamte in den Nummern: 239 240 und 250 der Gazeta Lwowska veröffentlichten Konkurskundmachung wegen Besetzung der Lottokollektur in Rzeszów soll es im 2 Absatz, erste Zeile statt „der bisher mit Perzenten bemessene Provisionsertrag", heißen: der mit 5 Prozent bemessene Provisionsertrag u. s. w.

K. k Lottoamt.

Lemberg, am 6. November 1874.

(3889 2—3) **Edykt.**

L 13.037. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje w myśl §. 514 p. s. w sprawie Piotra Szechy i Joanny de Schehy Okoliesany przeciw Marcellemu de Thurik Thurańskiemu o zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu dla sumy 250 duk. z pn. ze stanu dóbr Medyn i Chatki zaintabulowanej w stanie biernym tych dóbr dla zamieszkałego w Levart w Królestwie węgiergierskiem pozwanego Marcelego de Thurik Thurańskiego, który skargi de praes 27. Lipca 1874 do L. 9774 pocztą mu posłanej przyjąć nie chciał, p. adw. dra. Schmidta kuratorem, i zastępcą tegoż p. adw. dra. Łucza owskiego wyznacza nowy termin do do ustnej rozprawy na dzień 1. Grudnia 1874 o godzinie 10 przedpołudniem, i pozew kuratorowi doręcza.

O czem się p. Marcellego de Thurik Thurańskiego niniejszym edyktem zawiadamia, z tem, aby kuratorowi potrzebne dokumenta udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał; gdyż skutki sam sobie przypisaćby miał.

Tarnopol, 19. Października 1874.

(3886 2—3) **Edikt.**

Z. 59.314. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte werden die Inhaber der durch die k. k privilegirte galizische Aktien-Hypotheken-Bank ausgestellten Empfangsscheine über die dort deponirten Effekten und zwar Empfangsscheines ddto. 10 September 1874 über 10 Türkenlose Nr. 1,200.491 bis Nr. 1,200 500, und des Empfangscheines ddto. 15. September 1874 über 50 Stück Türkenlose Nr 1,200.101 bis 1,200.150, aufgefordert diese Empfangsscheine binnen Einem Jahre von der dritten Einschaltung dieses Ediktes an, dem k. k. Landesgerichte vorzuweisen, als widrigenfalls dieselben für amortisirt erklärt sein würden

Vom k k. Landesgerichte.

Lemberg, den 17. Oktober 1874.

(3907 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 49 620. Odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 11. Czerwca b. r. l. 26984 podaje się, na mocy rozporządzenia wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 10. b. m l. 10.644 do publicznej wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy leśnych, tudzież na strażników leśnych i pomocników technicznych, odbędą się we Lwowie w gmachu namiestniczym, w biórze c. k. inspektora lasowego, p. Gustawa Lettnera dnia 18. Listopada b. r., i w dniach następnych.

Kandydaci do tych egzaminów przypuszczeni mają się przed powyższym terminem zgłosić do komisyi egzaminacyjnej, w biórze c. k krajowego inspektora lasów, i wykazać się otrzymanem pozwoleniem, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k głównej kasy kraj. na złożoną taksę, a mianowicie: mają kandydaci do egzaminów na samoistnych gospodarzy leśnych zapłacić taksę w kwocie 10 zł 50 ct., zaś kandydaci do egzaminów na dozorców leśnych i pomocników technicznych takse w kwocie 5 zł 25 ct.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 24. Października 1874.

(3910 2—3) **Konkurs.**

L. 9237/pr. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, a w razie przeniesienia jakiego, przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi takiej samej posady, w XI. klasie rangi rozpisuje się konkurs z terminem do 8 Grudnia 1874.

Kompetenci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego, jako też manipulacyi sądowej, i wnieść podania swe należycie adstruowane w terminie wyż oznaczonym do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów, 1. Listopada 1874.

(3898 2—3) **Edykt.**

L. 13.200/civ. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje niniejszem do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 400 zł. w. a. z pn. na rzecz Brejny Kessler odbędzie się w dniach: 26. Listopada 1874. i 10. i 24 Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi, sklepu w Tarnopolu położonego, niemającego nazwiska wedle dom. 5 civ. pag. 9. n. 4. haer. na imię Markusa czyli Mordka Kesslera intabulowanego.

Cena wywołania 460 zł. w. a.

Każdy licytujący winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania t. j. sumę 46 zł. a. w. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy o szczędności w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, według ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze Sądu.

Dla tych, którzyby dopiero po dniu 3. Października 1874. t. j. po dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawa rzeczone na powyższym sklepie uzyskali, ustanawia się kuratorem adw. Dra Sternklara a zastępcą tegoż adw. Dra. Axelrada w Tarnopolu zamieszkałych.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol, 19. Października 1874

(3904 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L 9111. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu wypisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego wraz z 20% dodatkiem, od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III. klasy taryfy, tudzież od wyszynku wina wedle III. klasy taryfy na rok 1875, 1876, 1877, a to bądź na jeden rok bądź też bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi i trzeci, a to:

Liczba porządkowa	Powiat dzierżawy z miejscowościami	Cena wywołania wraz z 20% dodatkiem wynosi rocznie				Licytacya odbywać się będzie podczas godzin urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu
		od mięsa		od wina		
		złr	ct.	złr.	ct.	
1	Jordanów z 35 miejscowościami	1003	—	—	—	16. Listopada 1874
2	Myślenice z 36 miejscowościami	—	—	555	—	„ „ „
3	Nowy Targ z 57 miejscowościami	2135	—	—	—	„ „ „
4	Nowy Targ z 57 miejscowościami	—	—	922	20	„ „ „
5	Krościenko z 68 miejscowościami	—	—	196	—	„ „ „
6	Limanowa z 58 miejscowościami	—	—	360	—	17. Listopada 1874
7	Łabowa z 22 miejscowościami	256	—	—	—	„ „ „
8	Łososina dolna z 41 miejscowościami	230	—	—	—	„ „ „
9	Łososina dolna z 42 miejscowościami	—	—	80	—	„ „ „
10	Łabowa z 22 miejscowościami	—	—	14	—	„ „ „
11	Krynica z 35 miejscowościami	—	—	146	—	18. Listopada 1874
12	Nowy Sącz z 102 miejscowościami	—	—	793	50	„ „ „
13	Stary Sącz z 61 miejscowościami	1837	—	—	—	„ „ „
14	Stary Sącz z 53 miejscowościami	—	—	217	50	„ „ „
15	Gorlice z 64 miejscowościami	—	—	660	—	19. Listopada 1874
16	Biecz z 36 miejscowościami	—	—	122	—	„ „ „
17	Grybów z 33 miejscowościami	—	—	355	85	„ „ „
18	Ciężkowice z 27 miejscowościami	1407	—	—	—	„ „ „
19	Ciężkowice z 25 miejscowościami	—	—	56	38	„ „ „

Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum mogą być do godziny 2giej po południu dnia licytacyę ustną poprzedzającego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawnego przydzielonych powziąść można wiadomość tutaj, i u kierowników nadzoru straży skarbowej w powiecie Nowo-Sądeckim.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Nowy Sącz dnia 24. Października 1874.

(3903 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 16.299. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego wraz z 20% dodatkiem:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III. klasy taryfy;

b) od wyszynku wina

na rok 1875, 1876 i 1877 a to, bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi, albo trzeci, a to:

Liczba porz.	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wraz 20% dodatkiem wynosi rocznie						Licytacya odbywać się będzie podczas godzin urzędowych w c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		razem		
		zł.	ct.	zł	ct.	zł	ct	
1	Kopeczyńce	1442	50	—	—	1442	50	16 Listopada 1874 przed południem
2	Probużna	693	—	12	—	705	—	dtto po południu
3	Złotniki	831	91	8	—	839	91	dtto. dtto.
4	Grzymałów	2214	34	62	—	2276	34	17. Listopada 1874 przed południem
5	Brzeżany	7615	—	—	—	7615	—	dtto. po południu

Pisemne oferty zaopatrzone 10%. wadyum mogą być do godziny 9. przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z opisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych, powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol dnia 30. Października 1874.

Licitations-Aufkündigung.

Z. 16.299. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer sammt 20percentigen Zuschlag:

a) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III. Tarifsclasse und

b) vom Weinausschanke

für die Solarjahre 1875, 1876, 1877 und zwar, entweder auf Ein Jahr. oder unbedingt auf drei Jahre, oder endlich auf Ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite oder dritte Jahr, die Licitation hiemit ausgeschrieben, und zwar:

Post-Nr.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiskalpreis sammt 20% Zuschlag beträgt						Die Licitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol abgehalten werden um 10 Uhr Vormittags an
		vom Fleisch		vom Wein		Zusammen		
		fl.	kr.	fl.	kr.	fl.	kr	
1	Kopeczyńce	1442	50	—	—	1442	50	16. November 1874 Vormittags
2	Probużna	693	—	12	—	705	—	ddto. Nachmittags
3	Złotniki	831	91	8	—	839	91	ddto. ddto.
4	Grzymałów	2214	34	62	—	2276	34	17. November 1874 Vormittags
5	Brzeżany	7615	—	—	—	7615	—	ddto. Nachmittags

Schriftliche Anbote belegt mit 10% Vadium können bis Neun Uhr Vormittags betreffenden Licitationstages bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction eingebracht werden.

Die Licitations-Bedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts angesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Tarnopol, am 30. Oktober 1874.

(3810 3—3) **Edykt.**

L. 60.637. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Lwowie, Leisera Messing byłego kupca w Chorostkowie, teraz z miejsca pobytu niewiadomego niniejszym edyktem uwiadamia, że przeciw niemu B. Brecher kupiec we Lwowie dnia 22 Października 1874 do l. 60.637 podanie o wydanie nakazu zapłaty sumy resztującej 360 zł 13 ct. w. a. z pn wniósł, w skutek którego równocześnie nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest wiadome, zatem sąd temuż na jego koszt i niebezpieczeństwo postanawia p. adw. Dr. Schaff kuratorem z substytucyą p. adw. Dr. Jekelesa, kuratorowi p. adw Dr. Schaff powyższy nakaz zapłaty wręcza, i o tem pozwanego niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów dnia 23. Października 1874.

(3862 2—3) **Edykt.**

L. 19.256. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jonasza Fraenkla de praes. 1. Kwietnia 1874 l. 19.256, o doręczenie uchwały tabularnej z dnia 31. Grudnia 1873 do liczby 45.857, którą w sprawie jego przeciw Karolowi Kozakiewiczowi egzekucyjna intabulacya sumy wekslowej 150 złr. a. w. z pn. między innemi także w stanie biernym sumy wekslowej 485 złr. a w z pn. na rzecz Karola Kozakiewicza na realności l. 117 1/4 Józefa Dunieckiego własnej ciężącej, dozwoloną została dla Jonasza Fraenkla, Józefowi Dunieckiemu, powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Dunieckiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Przemyckiego z zastępstwem adwokata Dr. Horwatha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Dunieckiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 15. Maja 1874.

(3772 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14991/74. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego postanowiony został dla masy rozbiorowej Chai Sary Landesmann komisarz konkursowy w osobie ces. król. adjunkta tutejszego Sądu p. Aleksiewicza.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl 14. Października 1874.

(3863 3—3) **Edykt.**

L. 30346. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba i Marcina Farfurowskich, a w razie ich śmierci niewiadomych sukcessorów tychże, że przeciwko nim pod dniem 18. Października 1874, L. 30346 Lipman Breiter, Chana Laja z Breiterów Goldmann, Rebeka z Breiterów Landau, i Estera Debora z Breiterów Sercarzowa, o uznanie zadawnienia sum 2501 złp. 10 gr. i 2501 złp. 10 gr. ciążących w poz. 3. on. na realności pod l. 110 Dz. VIII dawn. 158 gm. VI. w Krakowie położonej, powodów własnej, i o wyekstabulowanie tychże sum pozew wnieśli, w załatwieniu którego wyznaczono termin 30-dniowy do obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych lub ich sukcessorów nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania tychże pozwanych lub ich spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. p Dra. Hajdukiewicza z substytucyą p. adw. Dra Lisowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 23. Października 1874.

(3873 3—3) **Edykt.**

L. 12.973. C k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako handlowy uwiadamia niniejszem Izaka Eliasza Kofflera i Markusa Mellera pierwej w Zaleszczykach mieszkających a obecnie niewiadomego miejsca pobytu, że na podstawie weksla z daty Stanisławów 3. Października 1873, tudzież protestu z daty Sołotwina 14. Października 1874 na prośbę czeskiego Towarzystwa przemysłu o leśniczego względem zapłacenia sumy wekslowej 3000 złr. z pn. nakaz zapłaty przeciw nim wydanym został, i doręczonym do rąk adw. Dr. Dwernickiego, którego z substytucyą adw. Dr. Szydłowskiego kuratorem dla nich ustanowiono.

Wzywa się więc wyżwymienionych by informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili, albo kogo innego swym zastępcą zamianowali i Sądowi o tem donieśli, albowiem w razie przeciwnym sami sobie złe skutki przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów 21. Października 1874.

(3895 3—3) **Licitations-Ankündigung.**

Z. 14.366. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor werden zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer vom Weinausschanke in den Pachtbezirken Sambor, Rudki, Podbuż und Skole auf das Jahr 1875 mit stillschweigender Erneuerung auf das weitere 2 und 3. Jahr oder auch unbedingt auf 3 Jahre 1875, 1876 und 1877 am 17. November 1874 von 8 Uhr Früh bis 1 Uhr Nachmittags öffentliche Versteigerungen abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt für den Pachtbezirk:

Sambor	1625 fl.	— kr.
Rudki	86 „	14 „
Podbuż	46 „	38 „
Skole	271 „	— „

Jeder Licitationslustige hat vor Beginn der Licitation ein Vadium mit 10% der obigen Ausrufspreise zu erlegen.

Auch können schriftliche mit dem 10% Vadium versehene wol versiegelte Offerten bis längstens 16. November 1874 zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction überreicht und bei der Letzteren die näheren Licitations-Bedingnisse eingesehen werden.

Sambor, am 29. October 1874.

(3888 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 15.595. Jan Martynowicz nominowany reskryptem wysokiego c. k. Ministeryum sprawiedliwości z dnia 12. Maja 1874 roku. L. 6092 c. k. Notaryusz w Milówce, wykonał przysięgę służbową dla c. k. Notaryuszy przepisaną w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie, dnia 13. Października 1874.

Z rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 27. Października 1874.

Doniesienia prywatne.

(3016 57)

Ważne.

Handel towarów kolonialnych,

win, herbaty, owoców

i wszelkich łakoci

F. W. Królikowskiego

we Lwowie

rozsela towary kupione za gotówkę najmniej 50 złr. w. a. wynoszącą, nie rachując w to cukru, ***na koszt własny do każdej stacyi kolei*** galicyjskich, dając tym sposobem możność zaopatrzenia się w towar tylko doborowej jakości, po cenach czysto sklepowych, ***nie liczy*** bowiem w tym razie i ***opakowania.***

Do głównego składu prawdziwych

Wyrobów słodowych

Jana Hoffa

we Wiedniu, Kolowratring Nr. 3.

Samobor, d. 6. grudnia 1873. Ponieważ zamówione u pana przez **Dr. Holzera** piwo zdrowia z extraktu słodowego zupełnie już zużyłem, i także **dobry mi przyniosło skutek**, nadejdzie obstalunek w celu najrychlejszego przysłania extraktu słodowego i czekolady słodowej

Emil Svoric.

Lichtenwerden koło Engelsberg. Proszę mi nadesłać odwrotną pocztą 3 pudełek **proszku czekoladowego słodowego** dla słabego dziecka liczącego 6 miesięcy. Używałem tę czekoladę także u mego 5 tygodni liczącego dziecka przy odłączeniu tegoż z tak **doskonałym skutkiem**, że ten proszek czekoladowy nadal jako niezbędnie potrzebny używać będę.

Alojzy Nitsch majster tkacki.

Lilienfeld. Używając już **od długich lat z dobrym skutkiem pańskie piwo zdrowia z extraktu słodowego**, tudzież bonbony słodowe na piersi, proszę mi *ile możności jak najprędzej* nadesłać etc.

Józef Meltzer

(3973 1—3) c. k. nadradca skarbowy w pensyi.

Karol Klimowicz

ulica Wałowa l. 11, — poleca

Świeże śledzie zwijane		
baryłka	. . .	3 zł. — ct.
Świeże moskale sardy. ros.		
baryłka	. . .	2 zł. 20 ct.
Świeże korniszony baryłka		1 zł. 50 ct.
Świeże śledzie wędzone sztuka		12 ct.
„ „ holenderskie		
sztuka	. . .	10 ct.
Świeże śledzie szkockie para		14 ct.
Kawior hamburski 1 funt		2 zł. 50 ct.
Marony włoskie zdrowe 1 funt		22 ct.
Porter angielski musujący 1/4 64 ct., 1/2 35ct.		
Masło świeże otrzymuje codziennie.		

(3778 4—4)

Kundmachung. (3962 1—4)

Das neben Tarnopol in Galizien gelegene

Herrschaftsgut

Medyń u. Chatki

bestehend aus 613 Joch Ackerfeld, 113 Joch Wiesen, Waldung, Weide und Gartengrund zusammen 937 Joch mit Herrschaftswohnung und guten Nebengebäuden aus Stein erbaut, ist **aus freier Hand zu verkaufen.**

Die Regale betragen jährlich 4000 fl. öst. Währung.

Der Pachtzins beträgt jährliche 10.000 fl. öst. W. und dauert die gegenwärtige Pachtung bis 1876.

Nähere Auskunft, sowohl über das Gut selbst, als auch über dessen Verkauf ertheilt:

Edmund v. Okolicsányi,

Advocat in Budapest, Josefsplatz Nr. 15.

Gassnera Muzeum konkurencyjne



przy placu Gołuchowskiego

otwarte będzie

tylko do 20. listopada

b. r. codziennie od godziny 10. rano do 9. godziny wieczór

dla **Panów** i **Dam.**

Cena wstępu 30 ct.; do anatomii 10 ct. (3947 2—2)

20. listopada: Ostatni dzień: 20. listopada.

Bez gnotów! Bez cylindrów!

C. kr. wyłącznie uprzywilejowane

przenośne gazowe

lampy, pająki, latarnie i przyrządy do gotowania,

pojedyncze i eleganckie, rozmaitego systemu i do wszystkiego przydatne,

są w znacznym wyborze na składzie u

J. Ohnstein & Co.,

Wiedeń, Kolowratring, Fichtegasse 9.

Bez wszelkiego przygotowania zaraz do użycia.

Cennik przesyła się na żądanie gratis i franco.

Odsprzedający otrzymają odpowiedni **rabat.** (3972 1—8)

Ces. król. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia 15. Czerwca 1874

ASYGNACYE KASOWE

5	procentowe płatne w 14	dni po wypowiedzeniu
5 1/2	„ „ „ 45	„ „
6	„ „ „ 90	„ „

Wszystkie asygnaty kasowe **przed 15. Czerwca 1874** w obieg puszczone, będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

Lwów, dnia 25. Czerwca 1874.

(3421 6) Dyrekcya.

(3350 4—6) **Najdawniejszy**

Handel płócien i bielizny stołowej

Fryderyka Schubuhta i Syna

we Lwowie, Rynek l. 45,

poleca **po bardzo tanich cenach:**

4/4 30 łok. płótno górskie od złr.	8	11 1/2
4/4 38 „ „ rumbur. „ „	10	25
4/4 38 „ Creas . . „ „	13	30
9/8 30 „ płótno rumbur. „ „	16	45
9/8 50 „ weba holender. „ „	18	150
9/8 54 „ „ szwajcar. „ „	24	125
9/8 50 „ „ irlandzka „ „	28	90
7/8 1 tuzin ręczników . „ „	5	20
3/4 2 „ chustek do nosa „ „	2.40	20
8/4 19 łok. wied. płótn. na prześcieradła bez szwu od złr.	16	40
1 garnitur stołowej bielizny na 6 osób . . od złr.	5 1/2	35
1 garnitur stołowej bielizny na 12 osób . . od złr.	8	60
jakoteż na 18 i 24 osób		

Serwety i serwetki deserowe,

Pończochy i skarpetki prawdziwe saskie niciane i bawełniane

Pika i Ryps biały,

Przody do koszul

płócienne i szirtyngowe

od 50 centów do 3 złr.

Największy skład

PERKALÓW i SZIRTINGÓW

białych i kolorowych

łokieć po 16, 18, 20, 26, 30, i 33 ctn.

DESZCZOCHRONY

wełniane po 2 złr. 40 ct., jedwabne od 4 złr. 80 ct.

Cenniki szczegółowe rozsyła się franco.

z drukarni E. Winiarza we Lwowie.